

## Zjazd kardiologów — zakończony

### Skuteczniejsze sposoby przeciwdziałania chorobom układu krążenia

27 bm. zakończył w Poznaniu trzydniowe obrady III Zjazdu Naukowy Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Liczba uczestników przekroczyła nasze przewidywania — powiedział dziennikarzowi PAP przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu — prof. Tadeusz Stasiński. Wynika to ze społecznej rangi tematyki zjazdu, koncentrującej się na sposobach ograniczania i zwalczania najgroźniejszych plag doby współczesnej: choroby wieńcowej serca, schorzeń układu krążenia i zawałów serca. Dotykała one głównie ludzi stosunkowo młodych i aktywnych zawodowo i społecznie. Zastanawiając się nad wynikami badań naukowych — krajowych i zagranicznych ośrodków w zapobieganiu tym groźnym schorzeniom, w diagnostyce, leczeniu i rehabilitacji ludzi dotkniętych chorobami serca — wskazywaliśmy zarazem sposoby szybkiego stosowania w praktyce społecznej służby zdrowia wyni-

ków tych prac, ich upowszechnienia i właściwej organizacji placówek leczniczych, szkoleń kadr specjalistycznych. Polskie Towarzystwo Kardiologiczne ma tu wielkie pole do działania.

W toku obrad wskazywano na nowe kierunki zwalczania choroby wieńcowej, jej szybkiego opanowywania, stosowania nowych metod w wykrywaniu i leczeniu anżyn pectoris (duszności bolesnej), ograniczania

*Dokończenie na str. 2*

## CO O TYM SĄDZICIE

### Niewygodni

Był dla pozostałych pracowników, zatrudnionych przy pracach i konserwacji okatorskich mieszkań, człowiekiem nieodgadniętym. Po prostu brzydki się „luchami”, które kwitły tu tradycyjnie w niczym niezmaczonej atmosferze. Fikcyjne zlecenie, faktycznie pobrany materiał i interes sędzi. Każdy zaś zapłać sówicie, byle mieć nowy kran czy sprawny piecyk gazowy. Prywatnymi robotami w godzinach pracy z państwowego materiału trudniła się więc wielu, ku własnej przede wszystkim korzyści.

A on nie chciał. Mało, próbował przeciwstawić się temu niechlubnemu w jego oczach procederowi. Widząc, że sam niewiele zdziała, udał się do dyrektora, wierząc w swoje racje i szukając wsparcia. Dyrektor zbył go byle czym a przy okazji zadzwonił niżej: z nim mogą być kłopoty, lepiej się go pozbyć.

Jeśli początkowo dziwiono mu się tylko, że stroni od łatwego zarobku, to z czasem stał się niewygodny. Dlatego zaczęło wokół niego „robić atmosferę”. A to przytyk, że niedyscyplinowany, a to niewydawanie zleceń na pracę, ponoć lokatorzy skarżył się, że niegrzeczny.

On jednak nie ugiął się. Więc doszli w ADM do wniosku, że trzeba sięgnąć po sposób najbardziej skuteczny: dostać wyświadczenie. Było tam coś o stwarzaniu niezdrowej atmosfery w pracy... Odszedł w poczuciu przegranej.

Przepracował równie, choć w innym stylu, pewien inżynier. Przyszedł do przedsiębiorstwa po studiach. Był młody i pełen dobrych chęci. A także uczulony na złą robotę. Z czasem został kierownikiem (dziś w oczach przełożonych — było to niedo-  
patrzanie), miał pod sobą kilkudziesięciu pracowników. Na początku nie godził się na picie w czasie pracy, ukarał całą brygadę, pozbawił stanowiska brygadzie. Ukrócił wynoszenie za bramę fabrycznego mienia. To się nie mogło podobać. Powoli dostrzegano coraz więcej, rozumiano mechanizm ewich nadgodzin, nadpłat „trzynastek”, dodatkowych pofatetów w godzinach pracy. Na zebraniu wystąpił z zarzutem pod adresem kierownictwa, że toleruje, przykrywa oczy. Wytknął mu bierność.

To się tym bardziej nie mogło podobać. W dyrekcji nie bardzo wierzano w skuteczność oświeceniowych metod inżyniera. Tam znali lepiej życie niż on, młody i niedoświadczony. Stał się więc dla wielu niewygodny, a przybyła na jego polece-  
nie komisja rewizyjna, która stwierdziła masę nieprawidłowości — dopiętino reszty. Był już po prostu niepożądany. Pod byle pretekstem, bo zawsze jakiś pretekst się znajdzie, zdele-  
to go z kierowniczej funkcji, zaproponowano stanowisko... referenta. Argumenty przeciw niemu były mocne, nie konsultuje, arbitralny, tworzy złą atmosferę wśród załogi, konfliktowy. Na tym jednak nie koniec perypetii inżyniera. Nie zdążył się sprawdzić na stanowisku referenta, gdyż zastosowano krótkie i skuteczne cięcie: dostał „awans” do zjednoczenia — wszędzie było nie u nas. Widząc że niewiele wskóra, zgodził się. Odszedł w poczuciu przegranej.

Powyższe sytuacje, z pewnością skrajne, choć niestety, prawdziwe, uświadczają jednak pewne zjawisko i wcale nie tak rzadki mechanizm. W każdym środowisku, zakładzie pracy, istnieją określone reguły gry, przyzwyczajenia, zachowania. Również złe. Ktoś, kto przeciwstawia się im — musi się narażać.

Naraża się niepijący tam, gdzie wszyscy piją; nie podoba się ten, który patrzy na ręce tam, gdzie patrzy się raczej przez palce. Niewygodny jest ten co „podskakuje” i nie chce być cicho. Najpierw więc jest przekonywanie, tłumaczenie opornemu, że zawsze tak było i niech nie nie próbuje tu zmieniać. A potem są już zarzuty, pod którymi wielu się ugnie: nie umie współżyć w kolektywie, stwarza złą atmosferę, doprowadza do konfliktów. Taki pracownik to zły pracownik. Powinien odejść. A jeśli nie chce, to trzeba mu pomóc — wypowiedzenie, przeniesienie, nawet pseudoawans. Może i racja! Komu potrzebni — „niewygodni”!

JÓZEF GOLASZEWSKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: **„Głos Wielkopolski”** skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

## H. Jabłoński przyjął delegację Olsztyńska

27 bm. przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację miasta i gminy Olsztyńska w składzie: Piotr Panasiuk — przewodniczący Rady Narodowej, Zygmunt Wtulich — naczelnik, Eugeniusz Oleszczuk — dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego.

Delegacja zapoznała przewodniczącego Rady Państwa ze stanem odbudowy zabytków miasta, uporządkowania cmentarza jenieckiego w Sudwie i organizacji Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztyńku oraz przedstawiła zamierzenia w zakresie rewaloryzacji obiektów zabytkowych na najbliższe lata. (PAP)

## Polsko-szwajcarskie rozmowy handlowe

W Polsce przebywa misja małych i średnich przedsiębiorstw szwajcarskich, zorganizowana przez jedną z największych organizacji bankowych tego kraju: Schweizerischer Bankverein. Członkowie misji prowadzili rozmowy w Polskiej Izbie Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

27 bm. odbyło się robocze spotkanie misji szwajcarskiej z przedstawicielami zainteresowanych resortów gospodarczych, zjednoczeń przemysłowych i przedsiębiorstw handlu zagranicznego. (PAP)

## Polska wybrana do Rady FAO

W wyniku wyborów przeprowadzonych na obradach w Rzymie 20 konferencji Organizacji ONZ do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), Polska wybrana została do Rady tej Organizacji na kadencję obejmującą lata 1981—1983.

Wybór naszego kraju do Rady FAO, stanowiącej organ kierujący pracami tej organizacji między konferencjami zbierałymi się co 2 lata, pozwoli na dalsze rozszerzenie korzystnej dla Polski współpracy z FAO w takich dziedzinach jak wyżywienie, rolnictwo, leśnictwo oraz rybołówstwo. (PAP)

## Studenci irańscy zaminowali budynek Ambasady USA

We wtorek w siedzibie ONZ trwały wstępne konsultacje przed posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa, które miało się odbyć wieczorem tego samego dnia, na temat poszukiwania sposobów rozwiązania kryzysu w stosunkach irańsko-amerykańskich.

Irańska Agencja Prasowa Pars opublikowała oświadczenie ajatollaha Chomeiniego, w którym przywódca irański stwierdził, że przeciwny jest

posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, które koncentrowałoby swą uwagę wyłącznie wokół kwestii uwolnienia zakładników przetrzymywanych w Ambasadzie USA w Teheranie, podczas gdy sprawą o wiele istotniejszą są zbrodnie popełnione przez obalony reżim b. szacha oraz działalność szpiegowską, prowadzoną w Iranie przez Amerykanów. Chomeini dodał, że śledztwo w sprawie *Dokończenie na str. 2*

## 18 000 samochodów z Nysy



Popularne „Nyski” produkowane są w Fabryce Samochodów Dostawczych w Nysie (woj. opolskie) już od 21 lat. W tym roku z taśm produkcyjnych zjedzie 18 000 tych samochodów. Połowa z nich przeznaczona została na eksport.

CAF — fot. Swiderski

## Od 1 do 9 grudnia

### Operowy „festiwal” 60-lecia w gmachu pod Pegazem

Wyjątkowe ożywienie panuje obecnie w gmachu poznańskiej opery. Trwają bowiem przygotowania do dekady wień-  
czącej rok obchodów 60-lecia działalności tej placówki.

Na scenie toczą się przedpremierowe próby „Króla Rogera” K. Szymanowskiego. Wystawienie tego utworu w inscenizacji Wojciecha Michniewskiego (kierownictwo muzyczne), Macieja Prusa (reżyseria) Sławomira Dębosa (scenografia) i Henryka Konwińskiego (tłumaczenie), zamknie operową dekadę.

1 grudnia otwarte zostaną okolicznościowe ekspozycje: „60 lat opery” (w Pałacu Kultury), exlibrisu o tematyce muzycznej ze zbiorów Feliksa Wagnera (w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki) oraz plakatu i projektów scenograficznych (w palarni i foyer gmachu pod Pegazem). **Wieczorem natomiast galowe przedstawi-  
moniuszkowskiej „Halki”** — utworu, którym 31 sierpnia 1919 roku zainaugurował działalność artystyczna po-

znański Teatr Wielki. Następnie wystawione zostaną kolejno: **Wieczór baletowy z muzyką F. Chopina, G. Mahlera i M. Ravela, „Pimpinone” G. P. Tellemanna, „Złoty kogucik” M. Fimskiego-Korsekowa, „Roméo i Julia” S. Prokofiewa, „Lohengrin” R. Wagnera, „Córka pułku” G. Donizettiego, „Joanna d'Arc na stosie” A. Honeggera i wspomniany „Król Roger”.**

Do Poznania zjadą na tę niezwykłą imprezę liczni obserwatorzy, goście z kraju i zagranicy: dyrektory teatrów operowych, artyści, publicyści i krytycy. Honorowy protektorat nad obchodami jubileuszowymi objął minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski.

Ukażą się okolicznościowe wydawnictwa folderowe i plakaty. Poznański ośrodek telewizyjny realizuje 40-minutowy film przedstawiający fragmenty ośmiu spektakli, a uroczalcami wypowiedziami znawców sztuki operowej.

Melomanów, nie tylko poznańskich, oczekuje więc począwszy od soboty atrakcyjne wydarzenie, gwarantujące moc niecodziennych przeżyć. (wig)

## Święto narodowe Albanii

### Życzenia z Polski

Z okazji święta narodowego — 35 rocznicy wyzwolenia i zwycięstwa rewolucji ludowej w Albanii. Rada Państwa PRL wyświadczyła depeszę z serdecznymi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami pomyślności dla Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albanijskiej Republiki Ludowo-Socjalistycznej i narodu albańskiego (PAP)

## Zabójstwo E. Negrina

W niedzielę w mieście Union City, w amerykańskim stanie New Jersey, zastrzelony został na ulicy z broni automatycznej 37-letni Eu-  
lialio Negrin — członek „Komitetu — 73”, reprezentującego kubańską społeczność za granicą. Wspomniany komitet działa na rzecz umor-  
mowania kubańskich między społecznością kubańską za granicą a socjalistyczną Kubą.

Zamach, którego dokonała terrorystyczna grupa „Omega 7”, składał się z kontrrewolucjonistów kubańskich, nastąpił w momencie kiedy E. Negrin w towarzystwie swojego 12-letniego syna wsiadał do samochodu. (PAP)

## Międzynarodowe Triennale Mebla w Poznaniu Przygotowania do imprezy o światowym zasięgu

W dniach od 11 do 25 października 1980 roku na terenach MTP odbędzie się I Międzynarodowe Triennale Mebla. To jedyna tego rodzaju impreza narodowa impreza w Polsce oraz w krajach socjalistycznych ma stanowić forum spotkania idei i idei prezentowanych przez projektantów mebli; ma stworzyć możliwość ukazania najlepszych tendencji w światowym meblarstwie. **Hasłem przewodnim Triennale jest „Mebel w mieszkaniu”.** Chodzi o uzyskanie funkcjonalnych i estetycznych mebli do nowoczesnych mieszkań. W trakcie trwania Triennale w Poznaniu odbędzie się wystawy mebli historycznych, rzemieślniczych, wystawy projektów mebli PWSSP w Poznaniu oraz szkła i tkaniny artystycznej służącej do wyposażenia mieszkań.

Przy współudziale Zarządu MTP do imprezy zaproszeni zostaną przedstawiciele najważniejszych firm meblowych

w świecie. Będą mieli oni możliwość zakupu wystawianych projektów mebli. W Triennale wezmą udział projektanci polscy oraz specjaliści z tej dziedziny z 21 państw w tym: również pozaeuropejskich m.in. z USA, Kanady i Japonii.

Propagowaniem imprezy za granicą zajmuje się Międzynarodowa Rada Stowarzyszeń Projektantów Przemysłowych w Brukseli. Nieprzypadkowo organizację tej jedynej tego typu imprezy powierzono Poznaniowi, gdzie oddat, co trzy lata, spotykać będą się członkowie światowej projektanci mebli. **Poznań jest bowiem organizatorem MTP, lecz również krajowym centrum produkcji, zarządzania i projektowania oraz naukowo-technicznej w meblarstwie.**

Działa już Komitet Organizacyjny Triennale pod przewodnictwem wiceprezydenta Poznania Andrzeja Witulskiego (map)

## Ameryka Łacińska zainteresowana współpracą z RWPG

Latynoamerykański system gospodarczy (LSG), powołany przed czterema laty z inicjatywy m. in. ówczesnych rządów Wenezueli, Meksyku i Panamy, jest zainteresowany rozwojem handlu i współpracy gospodarczej z krajami socjalistycznymi. Jak poinformował korespondent PAP sekretarz LSG, Fernan do Berrocal Soto, pierwsze kontakty nawiązane przez Stały Sekretariat LSG z władzami RWPG są obiecujące. Delegacja RWPG złożyła oficjalną wizytę w siedzibie LSG w Caracas w pierwszym półroczu 1979, a w najbliższych miesiącach delegacja LSG planuje wyjazd do ZSRR i innych krajów socjalistycznych, celem kontynuowania różnorodnych na temat możliwości współpracy z krajami RWPG.

Kierownictwo LSG ocenia, iż europejskie kraje socjalistyczne ze względu na swój dynamiczny rozwój ekonomiczny, są interesującymi partnerami dla Ameryki Łacińskiej. (PAP)



## ODGŁOSY

Ile jest warta godzina czasu rolnika? Ile tego czasu traci średnio statystyczny rolnik w kraju na punktach skupu i na załatwianiu różnych formalności związanych z bieżącym prowadzeniem gospodarstwa rolnego? Ile przez to mitreżenie wynosi strata społeczne spowodowane tym, że rolnik — miast zając się pracą w gospodarstwie — koleduje po biurach, urzędach i wystaje w kolejkach? Nikt tak naprawdę i dokładnie nie odpowiedział na te pytania, ale nie trzeba wcale żmudnych badań i obliczeń, żeby wiedzieć, iż rzeczywistość jest nie tylko daleka od ideału, ale wręcz dokuczliwa dla rolników.

Jedno z pytań skierowanych do Edwarda Gierka na jego niedawnym spotkaniu z producentami rolnymi w Mokkach na Białostocczyźnie, dotyczyło właśnie kłopotów rolników na punktach skupu. I sekretarz KC PZPR nazwał rzecz po imieniu, przypisując niektórym pracownikom skupu i obrotu produktami rolnymi nieuczciwość. I na pewno rolnicy w pełni solidaryzują się z twierdzeniem, że nie chcemy i nie będziemy tolerować takiego stanu rzeczy. Oczywiście, skuteczność walki z tymi szkodliwymi przejawami zależy nie tylko od stanowiska władz centralnych, ale także od energicznego działania władz terenowych i jednostek nadzoru oraz kontroli, a również od zdecydowanej postawy samych rolników, od solidarnych wystąpień samorządu wiejskiego.

Zjawisko marnotrawienia czasu rolnika, a także przejawy kumoterstwa i łapownictwa przybierają w poszczególnych regionach kraju różne rozmiary. I jeżeli na przykład w Wielkopolsce są one mniejsze niż gdzie indziej, to wcale nie znaczy, żeby przechodzić nad nimi do porządku dziennego. Przeciwnie, im mniejsze rozmiary zagrażają przybrać te plamy społeczne, tym łatwiej je usunąć.

Wymaga tego interes rolnictwa, a więc interes całego społeczeństwa.

MF

Nieprawidłowości w handlu ujawnione przez kontrolerów związkowych

## Towary poszukiwane w sklepach były w magazynach

Okresowe trudności rynkowe sprzyjają różnego rodzaju nadużyciom, nierzetelności spekulacji. „Czynnik obiektywny” bardzo często wykorzystuje się jako parawan osłaniający zwykłą nieudolność i brak odpowiedzialności. W tych warunkach wzrasta znaczenie docieklwej i obiektywnej kontroli społecznej sprawowanej już od 15 lat na rynku oraz w usługach i gastronomii przez związki zawodowe.

Dotychczas ponad 50 000 kontrolerów związkowych wykazują, jak z biegiem lat zmienia się częstotliwość i charakter szkodliwych zjawisk na rynku. W pierwszej połowie tej dekady ujawniono znacznie mniej, niż w latach poprzednich przypadków łamania prawa. Udało się w tym okresie ograniczyć takie zjawiska, jak np. używanie nielegalizowanych wag i miar, niewłaściwe naliczanie cen na towarach, brak reakcji na uwagi wpisywane do książek skarg i wniosków.

Jednak w latach 1975—1979 o ponad 73 proc. wzrósł — w

porównaniu z poprzednim 5-letnim — odsetek wniosków kierowanych do organów dochodzeniowych, o około 32 proc. — do organów karno-administracyjnych, o 48 proc. — do sądów społecznych, oddziałów Państwowej Komisji Ceny, wydziałów urzędów terenowych.

Świadczy to z jednej strony o większej wnikliwości związków i o rozszerzaniu zasięgu kontroli w miejscach stanowiących potencjalne źródło najczęstszych nadużyć, np. na targowiskach. Równocześnie jednak potwierdza to obiektywną konieczność nasilenia kontroli społecznej.

W ubiegłym roku kontrolerzy odwiedzili ponad 243 000 placówek. W blisko 60 proc. stwierdzono różnego rodzaju nieprawidłowości. Okazało się np., że nie wszystkie dostawy towarów docierają w całości do sklepów, a tam z kolei nie wszystko pojawia się na ladzie. Ujawniono sporo przypadków odkładania poszukiwanych artykułów, zwłaszcza mięsa, dla personelu sklepu i znajomych.

Kontrolerzy zebrali wiele przykładów nieracjonalnej organizacji pracy handlu, niskiego poziomu kultury sprzedaży, lekkiego wzięcia czasu i nerwów klientów. Nie należało do rzadkości brak w sklepach wielu artykułów, których jest pod dostatkiem w magazynach. W licznych sklepach spożywczych nie usuwa się z półek towarów przeterminowanych.

Od ubiegłego roku kontrola związkowa stała się integralnym składnikiem ogólnokrajowego jednolitego systemu kontroli społecznej. Zachowane zostały jej autonomiczność i uprawnienia i formy organizacyjne. Równocześnie związkowcy uzyskali lepsze warunki działania dzięki koordynacji po czynach kontrolowanych różnych organizatorów i zacieśnieniu ich współpracy. Najważniejszym jednak pożytkiem nowego systemu jest szansa lepszego egzekwowania realizacji wniosków i zaleceń wynikających z kontroli, a tym samym bardziej skutecznej ochrony interesów konsumentów. (PAP)

Na Dni Polskie

### „Poznańskie słowiki” lecą do Bułgarii

W trzecią tegoroczną podróż zagraniczną wyrusza 1 grudnia Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej pod dyrekcją Stefana Stuligrosza. Po dwu udanych tournée we Francji, „Słowiki” śpiewać będą przed publicznością bułgarską. Zespół, w doborowej grupie artystów, udaje się bowiem na „Dni kultury polskiej”, podczas których wystąpi m. in. w Sofii, Płowdii i Sliwen. Chór przedstawi na tych koncertach utwory kompozytorów polskich i zagranicznych.

W tym roku śpiewający chłopcy i panowie wykonali ponad 40 koncertów, nagrali 13 audycji radiowych i telewizyjnych oraz płytę długogrającą w Paryżu. (wig)

Dyskusja nad Wytycznymi KC PZPR

### Sumowanie dorobku oraz zadania dekady lat osiemdziesiątych

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w PZPR. Dla zakładowych, gminnych i miejskich organizacji partyjnych jest ona ważną płaszczyzną sumowania dotychczasowego dorobku, analizy doświadczeń i określenia na tym tle nowych zadań ideowo-politycznych, organizacyjnych, w dziedzinie socjalno-bytowej i gospodarczej.

Na wszystkich konferencjach sprawozdawczo-wyborczych organizacje partyjnych z satysfakcją podkreśla się znaczący dorobek lat siedemdziesiątych, a jednocześnie skalę i złożoność zadań, które podejmować będziemy w dekadzie lat o-

siemdziesiątych. Tak było m. in. podczas obrad miejskiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR, która odbyła się 27 bm. w Raciborzu, z udziałem członków Biura Politycznego KC: sekretarza KC PZPR — Edwarda Babiucha i I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia. Z uwagą potraktowano w dyskusji sprawy dalszego rozwoju gospodarki rolnej i spożywczej, jako że ten mikroregion znany jest z wysokiej kultury upraw, stanowi zaplecze produkcji żywności i warzyw, dostarczając około 20 procent produkcji rolno-spożywczej wielkiego przemysłowego woj. katowickiego. (PAP)

### Plenarne obrady KC KPZR

Jak poinformowała Agencja TASS, 27 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego KPZR. Plenum wysłuchało referatów wicepremiera ZSRR, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Nikołaja Bajbakowa „O państwowym planie rozwoju gospodarczego i społecznego ZSRR na 1980 rok” oraz ministra finansów ZSRR Wasilija Garbuzowa „O budżecie państwa w ZSRR na 1980 rok i o wykonaniu budżetu państwowego ZSRR w 1978 roku”.

Obszerne przemówienie na plenum wygłosił sekretarz ge-

neralny KC KPZR, Leonid Breżniew.

Po dyskusji, w której zabralo głos 9 mówców, plenum wzięło w omawianych sprawach odpowiednią uchwałę.

Na plenum rozpatrzono sprawę organizacyjną. Postanowiono powołać w skład członków Biura Politycznego KC KPZR Nikołaja Tichonowa, dotychczasowego zastępcę członka Biura Politycznego. Wybrano sekretarza KC KPZR, Michaila Gorbaczowa na zastępcę członka Biura Politycznego KC. (PAP)

### Także Sudan potępia politykę Kairu

Sudan, który dotychczas jako jeden z nielicznych krajów arabskich, obok Somalii i Omanu, popierał politykę dialogu prezydenta Sadata z Izraelem i separatystyczny układ egipsko-Izraelski, zmienił nieoczekiwanie stanowisko i przyłączył się do olbrzymiej większości państw arabskich potępiających politykę Kairu.

Sudańskie środki masowej informacji po raz pierwszy zaatakowały porozumienia egipsko-Izraelskie. (PAP)

### Zjazd kardiologów — zakończony

Dokończenie ze str. 1

strefy martwicy zawału i zmniejszenia jego zasięgu, wykorzystywania właściwych, racjonalnych metod leczenia naparastniac; mówiono o wynikach chirurgicznego leczenia chorób serca i układu krążenia.

Dużo uwagi poświęcono profilaktyce i rehabilitacji — właściwe działanie rehabilitacyjne pozwala bowiem przywracać za wodową sprawność i społeczną przydatność dużej rzeszy ludzi, po przebytej chorobie.

Członkowie naszego Towarzystwa, wybitni specjaliści kar-

## Studenci irańscy zaminowali budynek Ambasady USA

Dokończenie ze str. 1

zbrodni b. szacha oraz działań szpiegowskiej pracowni-ków Ambasady Stanów Zjednoczonych może się odbyć jedynie w Iranie, gdyż tutaj znajdują się dowody przestępstw.

Misja irańska przy ONZ poinformowała, że 1 grudnia przybędzie do Nowego Jorku minister spraw zagranicznych Iranu, Abolhassan Bani Sadr. Minister zamierza wziąć udział w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa i przedstawić stanowisko Iranu. W związku z tym Iran zwrócił się formalnie do Rady Bezpieczeństwa ONZ, by odrzuciła merytoryczną debatę nad kryzysem amerykańsko-irańskim do 1 grudnia.

Po decyzji Demokratycznej Partii Kurdystanu Irańskiego o przedłużeniu przerwania ognia o dalsze 20 dni i wspólnej walce Kurdów i Irańczyków przeciwko ewentualnej interwencji zbrojnej ze strony USA, irańskie dowództwo wojskowe opublikowało 27 bm. komunikat o zaprzestaniu działań bojowych na obszarze Kurdystanu i wycofaniu oddziałów wojskowych do koszar.

Irański minister przemysłu naftowego Ali Akbar Mohtar stwierdził w wywiadzie udzielonym prasie japońskiej, że w wypadku ataku militarnego Stanów Zjednoczonych na Iran, władze irańskie podejmą decyzję o zniszczeniu pól naftowych.

Stany Zjednoczone nie uważają, iż uwolnienie zakładników zakończy kryzys rozpoczęty 4 listopada br. przez atak na Ambasadę USA w Teheranie — oświadczył we wtorek prezydent Jimmy Carter podczas spotkania z grupą senatorów w Białym Domu. Według rzecznika Białego Domu, prezydent stwierdził, iż sprawa ta będzie miała dalsze konsekwencje, jeśli chodzi o stosunki USA z Iranem. Nie wyklucza się zastosowania środków represji, co nie oznacza akcji wojskowej.

## Konferencja prasowa ambasadora Iranu w ZSRR

Chcemy żyć w przyjaźni i pokoju ze wszystkimi narodami świata, również z narodem amerykańskim. Nie pozwolimy jednak, by ziemia Iranu stała się areną demonstracji siły — oświadczył na konferencji prasowej w Moskwie ambasador Irańskiej Republiki Muzułmańskiej w ZSRR, Mohammed Mokri. Nie przestraszy nas ani przybliżenie do naszych wybrzeży amerykańskiej floty wojennej, ani blokada gospodarcza ze strony USA — podkreślił on. Nie myślimy o wojnie, to zbliżająca się do naszych brzegów flota amerykańska nam zagraża — powiedział M. Mokri. Cały naród, 35 milionów Irańczyków wyjdzie na pole bitwy. I tylko wtedy, gdy oni wszyscy zginą, USA będą mogły czynić w Iranie co zechcą.

Ambasador wyraził zdziwienie, że zachodnie środki informacji przemilczają fakty o przestępstwach byłego cesarza, za którego rządów setki tysięcy ludzi zostały zamęczonych w wię-

Studenci muzułmańscy okupujący Ambasadę USA w Teheranie poinformowali, że w budynku ambasady założyli ładunki wybuchowe. Gmach w stanie wysadzony w powietrze, jeżeli Amerykanie podejmą próbę uwolnienia zakładników — oświadczył rzecznik studentów.

Nadal przed Ambasadą USA w Teheranie odbywają się masowe demonstracje, których uczestnicy wyrażają poparcie dla akcji studentów.

Libijska Agencja Prasowa JANA opublikowała oświadczenie Libijskiego Powszechnego Kongresu Ludowego, w którym stwierdza się, że jakakolwiek agresja przeciw rewolucji irańskiej będzie jednocześnie agresją przeciwko wszystkim narodom muzułmańskim.

Jak oświadczył przedstawiciel Włoskich Sił Lotniczych „Alitalia”, władze Iranu ostrzegły zagraniczne towarzystwa lotnicze, by ich samoloty przelatując nad terytorium irańskim trzymały się dokładnie wyznaczonych korytarzy powietrznych. W wypadku nie zastosowania się niezidentyfikowane samoloty zostaną zestrzelone. (PAP)

Z ostatniej chwili

Po kolejnych wielogodzinnych konsultacjach przeprowadzonych 27 bm. Rada Bezpieczeństwa spotkała się późnym wieczorem czasu warszawskiego w celu rozpatrzenia możliwości wyjścia z kryzysu amerykańsko-irańskiego.

Tego dnia przemówienia wygłosili przewodniczący Rady, amb. Palladio de Vizzio (Boliwia) oraz sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim. Rada rozpocznie pełną debatę w tej sprawie dopiero 1 grudnia br. po przyjeździe do Nowego Jorku pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych Iranu Abolhasana Bani - Sadr. (PAP)

## KRONIKA DNIA

### KRAJOWA KONFERENCJA SĄDZIOŃ RODZINNYCH

Powołując przed dwoma laty sądy rodzinne, nazywane sądami nadziei — polski wymiar sprawiedliwości zaprezentował przodujące w świecie metody ochrony prawnej rodziny i troski o dobro dziecka. W celu podsumowania doświadczeń i wytyczenia nowych zadań w tej dziedzinie — w kontekście Wytycznych na VIII Zjazd PZPR odbyła się w Kulach (woj. częstochowski) i krajowa konferencja sędziów rodzinnych.

Prezes Rady Ministrów, przewodniczący Rady do spraw Rodziny Piotr Jaroszewicz przekazał w liście do uczestników obrad wysoką ocenę dorobku i doświadczeń sądownictwa rodzinnego, wkładu wymiaru sprawiedliwości w umacnianie małżeństwa i ochronę macierzyństwa, w ochronę praw dziecka i kształtowanie postaw społecznych, wartości moralnych i obyczajowych społeczeństwa socjalistycznego. (PAP)

### DAR KONCERNU „COCA-COLA” DLA CZD

27 bm. dyrektor generalny koncernu „Coca-Cola” na Europie, Klaus Puettler, poinformował przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy pomnika - szpitala Centrum Zdrowia Dziecka, min. Janusza Wierczyńskiego o dostarczeniu w darze na CZD zadeklarowanych uprzednio dwóch aparatów medycznych — analizatora tlenowego i analizatora azotowego, o wartości ponad 10 500 dolarów. (PAP)

### SZTUKA KRAKOWA W GNIEZNIU

W Muzeum w Gnieźnie otwarto wczoraj wystawę „Sztuka Krakowa — od Młodej Polski do współczesności”. Zaprezentowane eksponaty są własnością Muzeum Narodowego w Krakowie. Wśród pokazanych ponad 200 prac plastycznych znajdują się m. in. obrazy Stanisława Wyspiańskiego i rzeźby Xawerego Dunikowskiego. (bran)

## telefony donoszą...

● 30 minut trwała przerwa w ruchu tramwajowym (od 17.55 do 18.45) spowodowana zderzeniem się na ul. Grunwaldzkiej „6” z „17”. Jedna osoba „oznała obrażeń”.  
● Na ul. Starołęckiej „Flat” 1250 potrafił dwie osoby. Zostały one ciężko ranne.

● Na Moście Marchlewskiego „Osinobus” potrafił wykonującego roboty na torach pracownika WPK, który został ciężko ranny.

● Na ul. Przybyszewskiego przechodzącego przez płotek oddzielały cy torowiska meżewie potrafił tramwaj „19”. Przechodzący po zaskożeniu mu opatrunku uciekł ze szpitala.

● Na ul. Kochanowskiego kierujący „Flatem” 1260 zaskoczył podczas jazdy i uderzył w stojącego „Jeleza”. Kierowca „Flata” doznał obrażeń. (jz)

## POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże.

Temperatura minimalna od plus 2 do plus 4 stopni, maksymalna od plus 7 do plus 9 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu plus 6 stopni, w Kaliszu plus 5 stopni, w Koninie plus 5 stopni, w Lesznie plus 6 stopni, w Pile plus 6 stopni; ciśnienie 1007 hPa, czyli 755,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Fleisierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zygmunt Rola, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718 Sekretariat redakcji 654-09 Zastępca red. naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasoraka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz Urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-4



## Trwa XXXIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ

# \* Kolejny krok na drodze do pokoju \* Aprobata porozumienia SALT II

Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (komitet pierwszy) uchwalił w poniedziałek kolejną rezolucję o istotnym znaczeniu międzynarodowym. Utworzenie nowych barier na drodze rozprzestrzeniania się jednej z najstraszniejszych broni masowego rażenia — oto cel rezolucji. „O nierozmieszczeniu broni atomowej na terytoriach państw, które tej broni nie posiadają”.

Dokument został przyjęty przeważającą większością głosów. Rezolucja, której współautorami była grupa państw socjalistycznych i krajów rozwijających się, wskazuje na konieczność osiągnięcia międzynarodowego porozumienia, uniemo

żliwiającego rozlokowanie broni nuklearnej w krajach, których terytoria są od niej obecnie wolne.

Dokument podkreśla, iż rzeczywistnienie tej idei, o żywotnym znaczeniu dla całej ludzkości byłoby ważnym krokiem na drodze do osiągnięcia szerzej pojętego celu: wycofania broni atomowej z terytorium innych państw i ostatecznie całkowitej likwidacji tej broni.

Przeciwko rezolucji głosowały kraje NATO oraz Japonia, Nowa Zelandia i Australia.

W innej rezolucji, Komitet wyraził nadzieję, iż porozumienie SALT II, będące ważnym elementem postępu w rozmowach między dwoma państwami posiadającymi największe

arsenały broni nuklearnej, nabierze mocy prawnej w możliwie najkrótszym czasie. Dokument wyraża również życzenie, aby natychmiast po nabraniu ważności porozumienia SALT II, rozpoczęły się nowe rozmowy o ograniczeniu broni strategicznych.

W toku prac pierwszego komitetu niejednokrotnie podkreślano, iż SALT II jest w dziedzinie rozbrojenia największym osiągnięciem bieżącego roku. Zgromadzenie Ogólne NZ jest poważnie zaniepokojone doniesieniami, iż we wrześniu br. RPA dokonała wybuchu pocisku ładunku nuklearnego. Kwestia ta jest przedmiotem przyjętej bez głosowania rezolucji pierwszego komitetu.

PAP

## Turniej czytelnicy

# „Lata walki i zwycięstwa“



Zainteresowanie czytelników historią II wojny światowej, walkami żołnierzy polskich na wszystkich frontach świata nie słabnie. Książki o tej problematyce czytają chętnie nie tylko byli uczestnicy walk, ale także młodzież. Wielu czytelników ma na ten temat sporo wiedzy. Aby ją pogłębić i skonsolidować, 1 września br. ogłoszono turniej czytelnicy pod hasłem „Lata walki i zwycięstwa 1939—1945”. Organizatorami turnieju, któremu patronuje „Głos Wielkopolski”, są: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Zarząd Wojewódzki ZBoWiD, WRZZ, Zarząd Wojewódzki ZSMW w Poznaniu. W turnieju biorą udział dorośli i młodzież od lat 15. Warunkiem uczestnictwa jest przeczytanie co najmniej trzech książek z listy konkursowej i odpowiedź na pytania. Listy książek konkursowych oraz warunki konkursu znajdują się we wszystkich bibliotekach publicznych i

związkowych w Poznaniu i województwie poznańskim. Wśród uczestników, którzy podadza prawidłowe odpowiedzi i złożą je w dowolnej bibliotece do 15 marca 1980 rozlosowane zostaną nagrody książkowe. Natomiast czytelnicy, którzy przeczytają najwięcej książek, mogą uczestniczyć w eliminacjach wojewódzkich, które odbędą się w Mieście Pamięci Narodowej w kwietniu 1980. Dla zwycięzców eliminacji wojewódzkich przewidziane są nagrody rzeczowe — magnetofon, aparat fotograficzny, adapter oraz nagrody książkowe.

Dla ułatwienia odpowiedzi na konkursowe pytania w bibliotekach przygotowano ekspozycje książek o tematyce wojennej. Odbędzie się wieczory dyskusyjne, spotkania z pisarzami, autorami książek o II wojnie światowej. W spotkaniach uczestniczyli m. in. Jerzy Kordczak i Jerzy Mańkowski.

Turniej czytelnicy „Lata walki i zwycięstwa” jest jedną z imprez Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka”. (bg)

## Głosy protestu przeciw planom NATO

W związku z międzynarodowym dniem akcji przeciwko planom NATO wprowadzającym do Europy zachodniej nowych rodzajów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej, w Moskwie odbyło się zgromadzenie przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego. Uchwalono rezolucję, która stwierdza: „Nadal nie będziemy szczędzić sił i energii w walce o przekształcenie Europy w kontynent trwałego pokoju i pogłębianie się odprężenia. Kategorycznie oświadczamy: rakiety — nie, rokowania — tak”.

Austriacki Komitet Obródców Pokoju wystąpił na rzecz dalszego rozwijania walki przeciwko rozmieszczeniu na terytorium krajów Europy zachodniej nowych rakiet z głowicami nuklearnymi. Przed bramami fabryk, w domach mieszkalnych, w szkołach i uczelniach rozdawano ulotki wzywające do zbierania podpisów pod apelem o ratyfikowanie przez Senat USA układu SALT II.

Sztokholmski Komitet Pokoju, który w tych dniach obchodził 30-lecie swej działalności, wystosował do władz NATO w Brukseli apel o rezygnację z planów rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych broni nuklearno — rakietowych i o bezwzględne wycofanie naprzeciw radzieckim inicjatywom rozbrojeniovym. (PAP)

## Rumunia

# Ukonstytuowało się Stałe Biuro PKW

27 bm. w Bukareszcie odbyło się pierwsze po Zjeździe RPK posiedzenie jej Politycznego Komitetu Wykonawczego KC. Podczas posiedzenia ukonstytuowało się Stałe Biuro PKW. Przewodniczącym Stałego Biura PKW KC RPK został sekretarz generalny partii — Nicolae Ceausescu.

PKW KC RPK sprecyzował zadania stojące przed władzami centralnymi partii wytyczono przez XII Zjazd RPK.

PAP

Aby zaspokoić zapotrzebowanie krajowego przemysłu i ludności, nasze siłownie musiały dostarczyć w ostatnim roku ubiegłego 5-lecia około 97 mld kWh energii (czyli o przeszło 60 proc. więcej niż w 1970 r.). W ubiegłym natomiast roku jej produkcja wyniosła około 116 mld kWh, a i to nie wystarczało do pełnego pokrycia popytu.

Najwięcej energii — ponad 68 mld kWh — zużywa przemysł. W 1978 roku ta grupa odbiorców potrzebowała aż o blisko 3 mld kWh więcej prądu, niż w 1977 roku. Bardzo szybko rośnie także „spożycie” energii elektrycznej przez tzw. odbiorców komunalno — bytowych, wśród których statystycy uwzględniają m. in. zużycie prądu przez gospodarstwa domowe, trakcje miejską i oświetlenie ulic. Ta grupa odbiorców pochłania aktualnie ponad 24 proc. rocznej produkcji naszych siłowni, zużywając około 23 mld kWh prądu rocznie. W ubiegłym roku spożycie to było o

## 85-lecie poznańskiego pisarza

# PEŁNIA ŻYCIA

## Rozmowa z Arkadym Fiedlerem

— Jest pan autorem 27 książek wydanych w łącznym nakładzie 9 mln egzemplarzy. Składając z okazji dzisiejszych urodzin najserdeczniejsze gratulacje, chciałbym zapytać — od czego się zaczęła pana literacka droga?

— Urodziłem się w rodzinie, która była „zarazona” miłością do przyrody. Ojciec mój był synem leśnika, swoje młode lata spędził w lesie, gdzie były jelenie, dziki. Niesłychanie ważną rolę pełniły też w moim życiu — marzenia. Ojciec prowadził mnie nad Wartę, na południe od Poznania, między dęby, krzaki. Był wtedy młody, nie wyczuwałem więc dzielące nas różnicy wieku. Obydwaj marzyliśmy o przyrodzie innej, bujniejszej. Gdy się coś ma, chce się mieć tego jeszcze więcej. Chcieliśmy mieć wokół siebie puszcę, a mieliśmy — las.

— Co zdecydowało o wyborze właśnie Ameryki jako celu pana wędrówek?

— W latach trzydziestych Polacy pasjonowali się egzotyką amerykańską. Pojechałem więc nad Amazonkę i Ukajali. Moje książki spełniły po prostu za potrzebowanie społeczne. A ja — miałem „nosa”, wiedziałem czego ludzie oczekują. Zresztą te moje wędrówki po świecie uratowały mi potem życie. Gdy Niemcy w 1939 roku wkroczyli do Poznania, ja byłem na Tahiti. Poszukiwano mnie, brałem przecież udział w Powstaniu Wielkopolskim.

— Pięknie pan kiedyś napisał: „Kto dziś otwiera „Dziwizjon 303” i zabiera się do czytania tej książki, niech nie zapomina że spełnia ona tylko rolę jednego z polskich żołnierzy drugiej wojny światowej”...

— Byliśmy typową rodziną poznańską. A przecież właśnie Poznańskie, były zabór pruski, było pod wyjątkowo silnym obciążeniem germanizacji. Musieliśmy tu siebie, polskość, mocno — mocniej nawet niż gdzie indziej w Polsce — bronić. W domu moich rodziców walka patriotyczna była sprawą dnia codziennego. Ojciec był poligrafem i wydawał między innymi patriotyczne pocztówki, które cieszyły się ogromnym

powodzeniem. To wszystko wchodziło w krew, kształtowało odczucia, myślenie... A okres ostatniej wojny. Takich jak ja były całe rzesze. Tyle że ja jako pisarz, zdałem sobie sprawę, co w danej chwili jest potrzebne Polakom. W roku 1940 polskich literatów było w Londynie około sześćdziesięciu, lecz żaden



Arkady Fiedler  
Fot. — Archiwum

z nich nie wpadł na to, by opisać walkę polskich lotników. Byłem porucznikiem rezerwy i udało mi się uzyskać przepustkę z mojej jednostki. Pojechałem do Londynu i zgłosiłem się z raportem do Władysława Sikorskiego: „Melduję posłuszenie, chciałbym napisać o Dywizjonie 303”. General Sikorski wydał mi rozkaz napisania książki i skierował mnie na lotnisko w Northolt pod Londynem, gdzie dywizjon stacjonował.

— Gdyby pan miał udzielić porady młodym ludziom, rozpoczynającym życie świadome, co by pan im radził przede wszystkim?

— Kochać coś, marzyć, ale i spełnić, zrealizować swoje marzenia. Marzyć, ale nie mieć mrzonek. Mieć wytrwałość. Bardzo łatwo być nietrwałym w uczuciach, zamiarach. Potrzebny jest tu zdrowy, naturalny upór. Zyczyłbym też każdemu — by miał takiego ojca, jakiego ja miałem.

— Nie ogarniały pana nigdy zwątpienia?

— Jakże by nie! Gdy płynąłem kiedyś w górę Amazonki do Ukajali, ciężko zachorowałem na tamtejszy, paskudny tyfus. Ale przecież wykaraskałem się jakoś z tego. Pomógł mi w tym chyba także moja praca w zakładzie chemigraficznym, który po przedwczesnej śmierci ojca — nie dożył lat pięćdziesięciu — sam prowadziłem. I musiałem sobie wtedy wyrobić własny system przeciwdziałania chemicznym truciznom. Codziennie po pracy z ulicą Długiej szedłem Podgórną w górę ku „Esplanadzie” — i głęboko oddychałem. To był trening dla płuc, serca, to była ta bezwzględna świadomość, że muszę walczyć o siebie.

— Ze swoich wędrówek po świecie — wracał pan zawsze do Poznania...

— Tu upłynęła moja młodość, tu miałem serdecznych przyjaciół. Prawie wszyscy oni zginęli zresztą w czasie drugiej wojny światowej. A ja — wróciłem do starych, katów. Pod Poznaniem, jest teraz to moje muzeum. Stąd wyruszałem w świat, w podróże. Może gdybym do Warszawy mógł zabrać kilkanaście dębów rogalińskich, kiedyś przeńsiłbym się tam. Ale za wiele by to chyba kosztowało — przenosić dęby z korzeniami...

— Jak ocenia pan dzisiaj, w dniu tak wyjątkowym przecież, swoją drogę życia? Chciałby pan powtórzenia głównych jej wydarzeń?

— Tak, naturalnie. Miałem wyjątkowo piękne życie. Umiałem być stale zaintrygowany życiem w różnych jego formach. Jeszcze raz chętnie bym to wszystko powtórzył. Pewnie, bywały tam i głupstwa, ale dobrych spraw mego życia było tak wiele i takie były one oświetlone, słoneczne... W jakimś klubie widziałem niedawno na ścianie niesłychanie pesymistyczny obraz, świat na nim był tak ponur... Od takich rzeczy zawsze uciekałem, szukałem w życiu — jasności.

Rozmawiał

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

## Wystawa w Domu Technika

# Pniewski „Powogaz“ w Klubie Dobrej Roboty

Podstawowa produkcja Fabryki Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz” w Pniewach (woj. poznańskie) to małe oczyszczalnie ścieków mechaniczno-biologiczne „Biolok”, które zakład produkuje od roku 1975. Oczyszczalnie te przeznaczone są dla małych miasteczek, szpitali, ośrodków wypoczynkowych. W tym roku zakład wyprodukował 137 oczyszczalni ścieków różnego typu, przystosowanych do oczyszczania od 50 do 800 metrów sześciennych ścieków na dobę.

Przy tej trudnej, mało weryfikowanej produkcji fabryka osiąga dobre wyniki jakościowe, o czym świadczy m. in. niski

wskaznik reklamacji, który wynosi 0,18 procent. Oczyszczalnie sprzedawane są również na eksport. Odbiorcami aparatury wodno-ściekowej z „Powogazu” są: ZSRR, NRD, CSRS, Węgry, Bułgaria, Jugosławia, Grecja i Turcja.

Pniewski „Powogaz” został zakwalifikowany do II etapu V Ogólnopolskiego Konkursu Dobrej Roboty.

Swoje osiągnięcia fabryka przedstawia na wystawie, która wczoraj została otwarta w Domu Technika w Poznaniu. Zorganizował ją Poznański Klub Dobrej Roboty jako jedną z imprez IV Poznańskich Dni Jakości. (gra)

## Impas w rozmowach na temat przyszłości Rodezji

Na londyńskiej konferencji w sprawie przyszłości Rodezji, która w poniedziałek wkraczała w 12 tydzień swych prac, nie nastąpił przełom, mimo wystosowanego pod adresem Patriotycznego Frontu Zimbabwe ultimatum przez przewodniczącego tego forum, lorda Carringtona. Zdecydowani nie ugiąć się pod presją brytyjską obaj przywódcy Frontu, Joshua Nkomo i Robert Mugabe nie zjawili się 26 bm. na sesji plenarnej. (PAP)

## Największa od 20 lat powódź w Kolumbii

Trudno jeszcze ocenić ogrom strat, jakie wywołała największa od 20 lat powódź w Kolumbii. Spowodowały ją padające bez przerwy od miesiąca ulewne deszcze. Dopelnieniem miary nieszczęścia stało się ostatnie trzęsienie ziemi, które pociągnęło za sobą 57 ofiar śmiertelnych. Nie jest jednak jeszcze znana ostateczna liczba zabitych wskutek tego kataklizmu.

Powódź doświadczyła m. in. 5-milionowa Bogota, której władze ewakuowały 20 000 ludności stołecznych slumsów. Zdaniem kolumbijskich plantatorów kawy, co najmniej jedna trzecia zbiorów przeznaczonych wiosną roku przyszłego na eksport uległa już zniszczeniu. (PAP)

Gospodarka komunalna (zwłaszcza w dużych miastach) przemysł i rolnictwo potrzebują coraz więcej wody. Tymczasem o nią coraz trudniej. Zmusza to do sięgania po zasoby wód podziemnych. Ich poszukiwaniem zajmuje się Centralny Urząd Geologii, systematycznie rozszerzając swoje badania.

Prowadzi się je szczególnie intensywnie w rejonach, które najbardziej odczuwają niedobór wody. Specjaliści rozpoznają złoża i możliwości pobierania z nich wody. Dotyczy to m. in. — jak dowiedzieliśmy się w dyrekcji Centralnego Urzędu Geologii — Pradoliny Warty w różnych punktach Wielkopolski. Na jej zasoby wodne ocze-

## Także w Wielkopolsce

# Poszukiwania podziemnych złóż wodnych

kuja przede wszystkim Poznań i Gorzów.

Nadto tworzone jest tak zwany bank „Hydro”. Wśród sześciu regionalnych, które niebawem powstaną, znajduje się też poznański. Dzięki ich informacjom, w banku centralnym zarejestrowanych będzie i zakodowanych około 100 000 otworów, w których wiercenia potwierdziły obecność wody. Będzie to

miało duże znaczenie gospodarcze, gdyż dotychczas podczas projektowania nowych ujęć wodnych, niemal połowę czasu zabiera gromadzenie danych o zasobach.

Informacje o nich uzyskuje się teraz dzięki stacjom hydrogeologicznym, których utworzono w kraju 43. Mają one prowadzić ilościowe i jakościowe rozpoznania wód. (bop)

## Statystyczny Polak zużywa 2700 kWh rocznie

# Nie tylko przemysł zobowiązany jest oszczędzać energię elektryczną

1,2 mld kWh większe, niż w 1977 r. Wśród odbiorców komunalno — bytowych najwięcej energii potrzebują gospodarstwa w mieście (blisko 10 mld kWh rocznie); sporo prądu idzie również na oświetlenie lokalniemieszkalnych (6,9 mld kWh). W ogólnym zużyciu energii — mimo bardzo szybkiego wzrostu i w tej dziedzinie proporcje nadal mniejszy udział mają odbiorcy wiejscy, np. blisko 3 mln gospodarstw rolnych zużywają około 5 mld kWh energii elektrycznej rocznie. Na oświetlenie ulic przeznaczamy 743 mln kWh.

W sumie, w przeliczeniu na 1 mieszkańca zużycie prądu w

Polsec wynosi ponad 2700 kWh. Przeciętny odbiorca komunalno-bytowy zużywa natomiast około 663 kWh prądu.

Tyle statystyka. Zestawiając przytoczone wyżej dane, trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na proporcje w strukturze zużycia energii elektrycznej i dominującą w niej pozycję przemysłu. Jego udział w ogólnym spożyciu prądu wynosi przeszło 71 proc. (choć w ostatnich latach wykazuje pewną tendencję malejącą). Relacje te z niewielkimi odchyleniami utrzymują się również w strukturze rocznego przyrostu zużycia energii, w którym udział przemysłu (dane z 1978 r.) wynosi 63,6

proc. Tak więc, jeśli mówimy obecnie o konieczności wykorzystania wszystkich dostępnych rezerw energetycznych, aby tą drogą wygospodarować przynajmniej część brakujących nam w tym roku kilowatogodzin, to w pierwszym rzędzie dotyczy to właśnie zakładów przemysłowych.

W porównaniu z naszymi największymi konsumentami prądu, pozycja ludności jest ciągle niezbyt duża. Gospodarstwa domowe zużywają niespełna 10 proc. wytwarzanej w kraju energii, a gospodarstwa rolne niecałe 5 proc. Z drugiej jednak strony trzeba podkreślić, iż w tych dwóch grupach tempo przyrostu „spożycia” prądu jest stosunkowo najszybsze, a ich udział w ogólnym zużyciu energii systematycznie rośnie. Świadczy to o dokonujących się zmianach w poziomie życia ludności, ale także o konieczności oszczędzania prądu również przez odbiorców indywidualnych. (PAP)





Komunikat GKKFiS

## Kary dla piłkarzy

W związku z wniesionym odwołaniem od decyzji Zarządu PZPN w sprawie kar nałożonych na czterech reprezentantów Polski za niewłaściwe zachowanie się podczas podróży i pobytu pierwszej reprezentacji, w dniach 16-18 października w Holandii, w dniu 27. 11. br. odbyło się w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu spotkanie Komisji Dyscypliny i Zmiany Barw Klubowych GKKFiS z ukarzanymi zawodnikami, przedstawicielami klubów i dziennikarzami.

Komisja Dyscypliny GKKFiS, po przeprowadzeniu szczegółowego postępowania wyjaśniającego, uwzględniając postawę jaką zaprezentowali zawodnicy, ale jednocześnie niewątpliwą winę naruszenia norm etyczno-moralnych obowiązujących w sporcie, postanowiła utrzymać następujące kary:

— dla Zbigniewa Bońka (Wiśnicz Łódź) i Stanisława Terleckiego (ŁKS Łódź) — 6-miesięcznej dyskwalifikacji z zawieszeniem na okres 1 roku;

— dla Grzegorza Laty (Stal Mielec) i Antoniego Szymanowskiego (Gwardia Warszawa) — 3-miesięcznej dyskwalifikacji z zawieszeniem na okres 1 roku.

Komisja orzekając kary w zawieszeniu jest przekonana, że zawodnicy wyciągną z podjętych decyzji właściwe wnioski.

Komisja w pełni zaakceptowała ocenę Zarządu PZPN w stosunku do kierownictwa reprezentacji, które nie dopełniło obowiązków wynikających z tytułu pełnionych funkcji, akceptując sankcje organizacyjne i dyscyplinarne. (PAP)

## Po I Kongresie Kultury Fizycznej i Sportu

## Dla zdrowia społeczeństwa

Przez 4 dni blisko 400 osób uczestniczyło w obradach odbywającego się w Poznaniu I Kongresu Kultury Fizycznej i Sportu. Nie sposób nawet ogólnikowo omówić problematyki jaką się zajmowano, bowiem obrady trwały przez kilkanaście godzin dziennie i to równolegle w 4 sekcjach: sportu, wychowania fizycznego, rekreacji i rehabilitacji. Mówiono o tym jaką mamy kulturę fizyczną i sportu a przede wszystkim zastańmy się co zrobić, aby te dwie nierozdzielne ze sobą dziedziny życia rozwijały się w Polsce jeszcze prężniej niż dotychczas.

W naszym kraju kultura fizyczna bujnie zaczęła się rozwijać dopiero po II wojnie światowej, a uwarunkowania do tego były szczególne. W okresie okupacji nie wolno było uprawiać sportu, gdyż chcieli biologicznie wyniszczyć naród. Po wyzwoleniu władze wielką wagę przywiązywały do rozwoju wychowania fizycznego i sportu, gdyż naród musiał się odrodzić. Dopiero na bazie powszechnego wychowania fizycznego można było myśleć o sporcie wyczynowym. Ponieważ ten ostatni dzisiaj pochwalic się może imponującym dorobkiem, można by wyciągnąć wniosek, że problemy dotyczące upowszechniania kultury fizycznej należycie zostały rozwiązane, i że niewiele już można w tym względzie zdziałać. Tak jednak nie jest. Burzliwy rozwój cywilizacji spowodował zagrożenie życia biologicznego człowieka i sprawił jedno cześnie, że kultura fizyczna jako jedyny skuteczny środek przeciwdziałania zubożeniu skutkom cywilizacji zyskała jeszcze większe znaczenie.

W jednym z referatów padło stwierdzenie: „ludzie muszą być zdrowi i sprawni nie tylko w sensie fizycznym ale także psychicznym, muszą być przygotowani do życia w wysoko cywilizowanym społeczeństwie”. Owo przygotowanie jeśli chodzi o kulturę fizyczną rozpoczyna się już w szkole. Tam właśnie powinny zostać wykształcone pewne postawy i nawyki, pewien styl życia oraz świadomość ważnej roli jaką kultura

fizyczna pełni w życiu człowieka. Niestety, nie zawsze tak się dzieje, a przyczyn tego jest kilka.

Bywają szkoły bez sal i boisk sportowych, w których realizacja programu wychowania fizycznego jest znacznie utrudniona, bywają „pedagodzy” wmańiający uczniom, że wft to przedmiot mniej ważny niż historia czy matematyka i zniechęcający uczniów do uprawiania ćwiczeń fizycznych. Często w szkołach popełnia się też następujące błędy — podobnie jak wśród dorosłych dzieli się sport na masowy i wyczynowy. Służą temu rozbudowany system rozgrywek szkolnych — w założeniu słuszny, dający szansę rozwoju talentowanej sportowo młodzieży. Niestety, sprawia to, że nauczyciele dokonują selekcji na młodzież bardziej i mniej zdolną, poświęcając więcej czasu tej pierwszej grupie kosztem drugiej. W sporcie szkolnym trzeba wypracować taki system, by nauczyciele premiowani byli za przeciętny poziom usportowienia wszystkich uczniów, a nie za miejsce wywalczone przez drużynę niżej cennej w mistrzostwach dzielnic.

Jeżeli zainteresowania sportem i potrzeby jego uprawiania młodzież nie nabędzie w szkole, to później praktycznie nie jest w stanie już ich osiągnąć. Problem jest o tyle istotny, że ten kto nie lubi sportu nie potrafi również wypocząć. W wolne soboty i niedziele zakłady pracy organizują dla swych pracowników wiele wycieczek do ośrodków wypoczynkowych. Jakże często jednak zamiast obuwia sportowego i dresu zabiera się z sobą skrzynkę piwa lub mocniejszych trunków, zamiast grać w piłkę lub spacerować po lesie, spędza czas przy stoliku karcianym lub bufecie.

Prawidłowością jest, że społeczeństwo o wysokim poziomie kultury fizycznej szczyty sukcesów w sporcie wyczynowym. Jest to zresztą sprzeczność, bowiem sukcesy w sporcie mają wpływ na stan całej kultury fizycznej. Sport kumuluje w sobie dwie

funkcje moralno - wychowawczą oraz widowiskowo - propagandową. Obie szalenie ważne, nie więc dziwne, że władze państwowe przykładają do rozwoju sportu dużą wagę. Wynikiem tego są sukcesy jakie odnoszą polscy sportowcy na arenach całego świata. Zdobywanie medali i bicie światowych rekordów jest już dzisiaj niemożliwe bez pomocy nauki. Naukowcy rozwiązują więc wiele problemów dla potrzeb praktyki. Przykładowo.

Badania morfologiczne wykazały, że budowa ciała jest jednym z czynników warunkujących odniesienie sportowego sukcesu, a jej rola jest zależna od dyscypliny sportowej. Określone cechy somatyczne wpływają na dobór danej osoby do konkretnej konkurencji. Wyniki badań psychologicznych pozwalają na określenie cech psychicznych i zachowań zawodników, które są niezbędne do uzyskania maksymalnej sprawności sportowej. Wyniki takich badań umożliwiają wypracowanie sposobów postępowania przygotowawczego zawodników do walki. Wiadomo że sportowcy trenują coraz więcej i coraz intensywniej. Zadaniem nauki jest również określenie pewnych granic bezpieczeństwa dla zawodników w procesie treningowym, by nie doszło do wynaturzeń, czy też zbadanie całokształtu spraw związanych z wyżywieniem sportowców, co przecież w każdej dyscyplinie przedstawia się inaczej.

Przysłuchując się przez 4 dni obradom kongresu zapoznałem się z wieloma rzeczami, które optymistycznie pozwalają patrzeć na przyszłość kultury fizycznej i sportu w Polsce. Najbardziej radosne było jednak stwierdzenie, że w naszym kraju warunki do uprawiania kultury fizycznej ma całe społeczeństwo. Młodzież w formie wychowania fizycznego i sportu wyczynowego, ludzie pracy i emeryci w formie rekreacji fizycznej, a ludzie chorzy i zważliwi w formie rehabilitacji ruchowej.

WIESŁAW ŁUCZAK

## OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

## Zdrowie tylko moje?

Na nasz cotygodniowy felieton w cyklu „Co o tym sądzicie” tym razem poświęcony sprawom zdrowia, nadesłano do redakcji kilkadziesiąt listów. Co cenniejsze w nich spostrzeżenia publikujemy poniżej. Dziękujemy autorom za udział w dyskusji.

Czasem wydaje mi się, że osób, które interesują się moim zdrowiem jest zbyt dużo. No bo na przykład jestem chory. Idę do rejonowego lekarza. On przekazuje mnie do laryngologa, reumatologa i stomatologa. Chodzę po kolei do wszystkich badań. Każdy z lekarzy coś mi zapisuje. Zdawałoby się więc — wszystko w porządku. Tyle osób przgląda się mi do kłódnie. Czy naprawdę tak? Przecież oni o mnie i tak niewiele wiedzą. Nie spotykają się ze sobą i nie wymieniają uwag na temat poszczególnych elementów mojego zdrowia. Dla każdego z nich jestem jakimś tam chorobowym przypadkiem. I moje zdrowie jako takie nie obchodzi ich. Więc sądzę, że mimo wszystko zdrowie to prywatna sprawa. I dlatego musimy o nie dbać, wciągając w to różnych lekarzy. (3348)

BOGDAN WASILAK — Ostrów

Jestem inwalidą i być może na sprawy zdrowia i choroby patrzę nieco inaczej niż każdy inny człowiek. Wiele się wycierpiałem i mimo olbrzymiego wysiłku lekarzy, a także swojego nie uzyskam pełnej fizycznej sprawności. Wiem więc dokładnie co znaczy zdrowie stracić. Być może dlatego tak bardzo denerwują mnie wszystkie przejawy lekceważenia zdrowia. Ludzie przebiegają przed maską samochodu, jakby wiele trzeba było wyobraźni, by przedstawić sobie co dzieć się może, gdy nie zdają... Jeden z drugich lekceważą objawy — czy to męczące kaszlu, czy jakiegoś zapalnego stanu. Mówią — „zdrowie to moja prywatna sprawa”. Ale — „choroba, to moja sprawa” — nie mówią — stukając potem do gabinetów lekarskich. (3316)

STANISŁAW KALISIAK — Poznań

Był to wstrząs niemały. 34-letni mężczyzna i żona. Nie tylko lekarze doczekali przyczyn tak poważnego defektu. Jeden z kolegów chorego postawił nie tyle diagnozę, co intuicyjnie wyczuł jeden z ważniejszych powodów — chory od kilku lat nie wykorzystywał o pełni urlopu. Tych założeń zebrało się grubo ponad dwa i pół miesiąca. Urlop, zwykły mawiać, to moja prywatna sprawa. Teraz mam robotę, jeszcze nie czas odpocząć. Co więcej — był rozczarowany, że otoczenie nie chwali go za to, nie wyraża swego uznania. Potem, po zawale, zmienił nie tylko styl swego życia i pracy. Ten człowiek, który uważał, że jest niezastąpiony, że nie może pójść na urlop — przebywał potem na lekarskim zwolnieniu ponad trzy miesiące. On też uważał, że zdrowie pracownika jest jego prywatną sprawą. (3326)

FELIKS JABŁKOWSKI — Pila

Co drugi Polak to pedagog, co drugi lekarz. Bywa, że ludzie poważnie chorzy próbują na własną rękę leczyć się ziółkami, konfiturami, przechowywanymi w domu od miesięcy lekarstwami, bo przecież oni znają się lepiej. Dopiero kiedy choroba rozwinię się tak dale-

ce, że zupełnie tracą głowy biegną do najbliższej przychodni z wołaniem „Ratunku”... Wtedy niecierpliwie ich przeciągająca się terapia: lekarze są niedołączkami, nie nie potrafią zrobić itd. Zdrowie jest prywatną sprawą dopóty, dopóki chodzi o katar, skaleczenie palca, bóla po przyjęciu wtrobie. Jest jednak dobrem tak wielkim, że nie może pozostawać jedynie w dyspozycji zainteresowanych. O ile bowiem z dobrego ich samo poczucia, skutki odczuwają sami, o tyle choroba, rozciąga swe konsekwencje również na innych.

EWA KUJAWA — Poznań

Mam więcej niż 40 lat i wierzyć mi się nie chce, że naprawdę wysyła się niektórym ludziom po trzy zaproszenia do badania; że ktoś przejmuję się tym czy nie zaczyna się jakaś choroba. Sam jestem statym pacjentem przychodni rejonowej. Nie potrafię już po liczyć ile godzin wyczekałem się w sumie pod drzwiami lekarzkiego gabinetu. I wcale nie sądzę, żeby aż tak bardzo lekarze przejmowali się moim zdrowiem. Czemu więc jednak ciągnie się do badań na siłę, a innych traktuje jak zło konieczne? (3320)

ZYGMUNT GĄSOWSKI — Poznań

Wydaje mi się, że ludzie za mało wiedzą o zdrowiu i jego potrzebach. Bo kiedy nie im nie dolega wcale nie zastanawiają się nad tym, że przecież to się może zmienić jeśli będą eksploatować bezrozumnie to swoje dobre samopoczucie. Najczęściej też wcale nie chcą słuchać o tym co robić powinni, czego nie. Dopiero gdy za chorują. Ale wtedy też najczęściej nie myślą o zdrowiu. Raczej o swojej chorobie. Wtedy zaczynają dowiadywać się, czytać, kompletować swoją wiedzę. Biegają do różnych lekarzy (ładnemu tak naprawdę nie wierzą). Korzystając więc ze swoich „wiadomości” z całego zapasu lekarstw zapisywanych przez różnych doktorów sami decydują co brać, a czego nie... Oczywiście nie zdrowieją od takiej terapii. Pretensje jednak o to mają wyłącznie do lekarzy. (3338)

MARIA GRONKOWSKA — województwo kaliskie

Czy takie badania, jakim miał być poddany bohater felietonu pan Karol Z. rzeczywiście przyczyniały się do poprawy zdrowia samego pacjenta i pozwoliły na lepsze zorganizowanie opieki leczniczej? Jeśli tak — to podpisuję się pod całą tą profilaktyką. Tylko że... Tylko że mam poważne obawy. Czy czasem wypełniane najpierw karty i rejestry, z dużym nakładem pracy i czasu nie zostaną zamknięte w opasłym tomisku jakiegoś raportu, opisu potrzeb czy coś w tym stylu i czy na tym nie skończy się ich życie? (3329)

BRONISŁAW WALIK — Leszno

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań

## drogi SUKCESÓW

## Praca i odwaga

Nie przypuszczał zapewne przed 13 laty Henryk Rozmiar, że o jego karierze sportowej zadecyduje przypadek. Rozpoczął od lekkiej atletyki, jednak za namową kolegów, jesienią 1966 roku trafił do szkoły Grunwaldu szkolącej młodzież do gry w piłkę ręczną. Miał to szczęście, że przyjęty został do grupy trenowanej przez dobrego szkoleniowca Aleksandra Wiczanowskiego. Po roku intensywnych treningów znalazł się w reprezentacji Polski juniorów, a po trzech latach wystąpił już w pierwszej reprezentacji podczas meczu z Duńczykami w Rumuni. Debiut musiał być udany, gdyż od tego momentu rozpoczęła się wielka sportowa przygoda obecnego bramkarza drugoligowej Poznania.

Uczestniczył w dwóch igrzyskach olimpijskich, a także dwukrotnie reprezentował Polskę w mistrzostwach świata i Pucharze Świata. Poznał wiele krajów. W Europie wszystkie z wyjątkiem Albanii i Bułgarii, był także w Algierii, Kanadzie i USA. Przez długi okres bronił bramki pierwszoligowego Grunwaldu. Robił to bardzo skutecznie, a pomagała mu w tym między innymi odwaga, bez której bramkarz nie ma większych szans w tej dyscyplinie. W 1971 roku miał duży udział w zdobyciu przez wojskowych tytułu mistrza Polski. Pierwszy w kraju zapoczątkował grę bramkarza w polu. Na tej nietypowej dla siebie pozycji rozgrywającego zdobył ogółem 30 bramek. Jego specjalnością były i są pierwsze



Fot. — Archiwum

podania do szybkiego ataku. Nie ma w Polsce drugiego bramkarza, który potrafiłby zrobić to lepiej niż on. Umiejętność tę osiągnął ogromną pracą i kosztem wielu wyrzeczeń. Właśnie te czynniki zadecydowały, że popularny „Rozmiar” nie zapominał także o swojej przyszłości. Przed kilkoma miesiącami ukończył studia w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Gdańsku — Oliwie. Uzyskał tytuł magistra wychowania fizycznego ze specjalnością trenera piłki ręcznej.

Zapytany o najbliższe plany sportowe odpowiedział, że wszystko podporządkowuje przygotowaniom do Igrzysk Olimpijskich. Chciałby znaleźć się w Moskwie wśród wybranych trenera Jacka Zglinickiego. Biorąc udział w montrealskiej olimpiadzie zdobył wraz z kolegami brązowy medal. Teraz wierzy, że będzie to medal z cenniejszego kruszcu.

(kar)

## Ciekawe mecze w Pucharze UEFA

Ostatnim aktem tegorocznego sezonu piłkarskiego w klubowym futbolu będą pojedynki III rundy Pucharu UEFA. Dziś odbędzie się pierwsze mecze, a 12 grudnia — spotkania rewanżowe.

Osiem spotkań i osiem zagadek. Największe chyba szanse awansu do ćwierćfinału ma zwycięzca Włdzwia Łódź — St. Etienne. Zespół Johnny Repa i Michela Platiniego demonstruje doskonałą formę i po radzi sobie chyba z Aris Saloniki, Bayern Monachium trafi na Crve na Zvezde Belgrad i będzie to konfrontacja bez zdecydowanego faworyta.

Borussia Moenchengladbach ma za rywala rewelacyjnie spisujących się piłkarzy rumuńskiej drużyny Universitatea Craiova. Tym razem Rumuni nie dadzą chyba rady. Ciekawe, jak zaprezentuje się w 1/8 finału Dinamo Moskwa, zespół złożony prawie w komplecie z aktualnych olimpijczyków Węgier. Dinamo trafi na doświadczony i trudny przeciwnik FC Kaiserslautern, ale nie jest bez szans.

Grasshoppers Zurich gra z VfB Stuttgart i będzie miał olbrzymie kłopoty ze zwycięstwem nawet na własnym boisku. Wiele emocji wróży srodowy pojedynek Eintracht Frankfurt z Feyenoordem Rotterdam. Lokomotiw Sofia — Dynamo Kijów to kolejna niewiadoma. Wiele szans mają kijowianie ale w So fi liczy się trzeba z ich przegraną. Wreszcie w Liege dojdzie do pojedynku miejscowego Standardu ze Zbrojovką Brno. Szanse są równe. PAP

## Nocna jazda konkursowa

1 grudnia w późnych godzinach popołudniowych Automobilklub Wielkopolski organizuje rajd samochodowy pod nazwą „Nocna jazda konkursowa”. Zapisy przyjmują biuro AW przy ul. Mielżyńskiego 18, tel. 532-55 do dnia 20 listopada. (—)

## Poznański akrobata w reprezentacji Polski

W dniach 30. 11. — 1. 12. w podparyskiej miejscowości Bois Colombes odbędzie się VI mistrzostwa Europy w ćwiczeniach akrobatycznych na trampolinie w konkurencji kobiet i mężczyzn. Polskę reprezentuje czwórka mężczyzn, którzy rywalizować będą z reprezentantami CSRS, Danii, Belgii, Francji, Holandii, Hiszpanii, Szwajcarii, RFN, Szwecji, ZSRR i W. Brytanii.

W reprezentacji znaleźli się: Bogdan Porycki (AZS AWF Warszawa), Marek Zieliński (AZS AWF Poznań), Jerzy Król (AZS AWF Warszawa) oraz Andrzej Jemioła (Stal Rzeszów).

Polacy występują w konkurencji drużynowej oraz indywidualnej. (PAP)

## Chiny członkiem MKOI

Chińska Republika Ludowa przyjęta została w poczet członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W głosowaniu korespondencyjnym 62 członków MKOI wypowiedziało się za przyjęciem ChRL i za rezygnacją podjętą przez władze olimpijskie podczas ostatniego posiedzenia w Nagoyi. Przeciwko rezolucji głosowało 17 członków MKOI. (PAP)

## Tenisowy turniej w Mediolanie

Ośmiu tenisistów światowej czołówki rozpoczęło turniej w Mediolanie. W pierwszych spotkaniach Amerykanin John McEnroe łatwo zwyciężył mistrza Argentyny, Guillermo Vilasa 6:1, 6:2, a Szwed Bjorn Borg wygrał z Włochem Adriano Panattą 6:1, 7:6. (PAP)



# PYTANIA-OPINIE-WNIOSKI

Jednym z charakterystycznych zjawisk społeczno-gospodarczych końca lat siedemdziesiątych jest malejący przyrost siły roboczej. Jeśli w latach 1971-75 można było zatrudnić 1,8 mln nowych ludzi, to w bieżącej pięcioletce liczba ta zmniejszyła się do 1,3 mln, natomiast w następnym pięcioletcu wyniesie niespełna 0,5 mln. Stąd racjonalne gospodarowanie zasobami siły roboczej warunkować będzie w znacznej mierze dalszy rozwój społeczno-gospodarczy kraju.

Co to oznacza w przełożeniu na język i realia praktyki gospodarczej, realizowanej w przedsiębiorstwach naszego regionu? Czy sygnalizowany przez kierownictwa zakładów brak siły roboczej oznacza rzeczywisty niedobór siły roboczej, czy też jest świadectwem niewłaściwego nią gospodarowania? Oto punkt wyjścia do dyskusji, która z inicjatywy „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” zorganizowana została w naszym stałym cyklu redakcyjnym.

W spotkaniu udział wzięli: Felicia Fiebig — sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, Anna Nowak-Metal — zastępczyni dyrektora Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Leon Orlikowski — kierownik Wydziału Przemysłu i Handlu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, prof. dr hab. Mieczysław Przedpełski — dyrektor Instytutu Polityki Społecznej Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Władysław Rejmer — główny specjalista do spraw pracowniczych w Zakładach Rowerowych „Predom-Romet”. Z ramienia redakcji dyskusję prowadził oraz opracował zastępca redaktora naczelnego Kazimierz Marcinkowski.

## Niedostatek rąk do pracy — rzeczywisty czy pozorny

**L. ORLIKOWSKI:** — Problem polega na tym, że weszliśmy w zupełnie inny etap gospodarowania siłą roboczą. Do tej pory byliśmy przyzwyczajeni, że tej siły było w bród. Każdy zakład mógł sobie praktycznie dobierać tylu ludzi, ilu chciał. Oczywiście, w skali niezbędnej dla realizacji planu. To się skończyło. Weszliśmy w okres rozwoju intensywnego. Zresztą jako kraj stosunkowo późno, w porównaniu, choćby z NRD czy Czechosłowacją.

**„GŁOS”:** — Jakiego będą konsekwencje dla praktyki gospodarczej?

**L. ORLIKOWSKI:** — Trzeba zerwać z dawnymi nawykami, kiedy najłatwiejszym do uzyskania czynnikiem produkcji był człowiek. Dlatego też nasza wojewódzka instancja partyjna stosunkowo wcześnie wyszła z inicjatywą rekonstrukcji i modernizacji przemysłu. Siłę ludzką musi zastąpić rozwinięta technika. Nie zawsze to idzie gładko. Spotykamy się z oporami. Z czego one wynikają? Wprowadzanie procesów modernizacyjnych w warunkach realizacji bieżących planów na pewno nie jest wygodne. Ponadto nowa technika napotyka też na pewne bariery psychologiczne, wymaga bowiem wyższych kwalifikacji, czyli stawia ludziom wymagania, których nie zawsze potrafia sprostać.

**„GŁOS”:** — Możemy prosić o jakiś konkretny przykład?

**L. ORLIKOWSKI:** — W poznańskim „Stomilu” mają spore kłopoty z powodu braku konfekcjonerów. Jest to praca ciężka i niełatwa do opanowania. Ponieważ ludzie zaczęli od niej nawet odchodzić, zakład siłą rzeczy musiał wprowadzić automaty, które są właściwie półautomatami. Ludzie z początku nie chcieli na nich pracować, bo nie umieli. Dopiero, gdy grupa pracowników przeszła przeszkolenie w NRD, przekonali się do nowych urządzeń.

**W. REJMER:** — Nowej techniki boją się często pseudofachowcy, ludzie niedouczeni, to oni stawiają opór...

**L. ORLIKOWSKI:** — „Któremu kierownictwu zakładu nieraz ulega.

### Niekochany postęp techniczny

**W. REJMER:** — I to jest w pewnym stopniu zrozumiałe. Przecież dyrektor jest rozliczany przede wszystkim z realizacji zadań bieżących. Od tego zależą premie, nagrody i tak dalej. Poza tym zgodzimy się chyba z tym, że zadania w zakresie postępu technicznego, przez inwestycje zwłaszcza, są ściśle limitowane. W naszym zakładzie, podobnie jak w wielu innych, pojawiło się sporo nowoczesnych maszyn z importu, jednak zabrakło już środków na części zamienne, które trzeba teraz wytwarzać we własnym zakresie. Może również stąd wynika niechęć dyrektorów wobec postępu, który przysparza wiele kłopotów.

**M. PRZEDPELSKI:** — Postęp techniczny rzadzi się swoistymi prawami. Z jednej strony, na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych, zmniejsza zatrudnienie, co zresztą u nas jeszcze może być nie bardzo uświadomione — z drugiej zaś strony zwiększa zatrudnienie na zapleczu, w sferze obsługi tego postępu. Czyli dokonuje się coś w rodzaju wtórnego podziału pracy.

**L. ORLIKOWSKI:** — Całkowicie się zgadzam, że przedsiębiorstwa nie są jeszcze nastawione na intensywnie metody gospodarowania — przez wprowadzanie na przykład postępu technicznego — ponieważ nie uzyskują z tego korzyści proporcjonalnych do włożo-

nego wysiłku. Łatwiej nastawiać się na czynnik ekstensywny, wśród nich zwiększanie zatrudnienia, ponieważ wskaźniki dyrektywne wręcz do tego skłaniają.

**M. PRZEDPELSKI:** — Z tego wytworzył się nawyk: nowe zadanie, no to dajcie dodatkowe etaty.

**„GŁOS”:** — Czy to wszystko upoważnia do stwierdzenia, że niedobór rąk do pracy jest niedoborem pozornym?

**M. PRZEDPELSKI:** — Tak jednoznacznie sprawy bym nie stawiał. Owszem, jest niedo-



Uczestnicy dyskusji (od lewej): Leon Orlikowski, Felicia Fiebig, Władysław Rejmer, Mieczysław Przedpełski, Anna Nowak-Metal. Fot. — R. Królak

bór rzeczywisty, o czym świadczy na przykład stosunkowo niski jeszcze współczynnik zmianowości w fabrykach, zamknięty sklep czy nieczynne okienko na poczcie. Ale jest i niedobór pozorny, wynikający z praktyki tworzenia w zakładach rezerwy zatrudnienia. Ten bowiem, kto ma takie rezerwy, ten jest w lepszej sytuacji.

**F. FIEBIG:** — Jeżeli mówimy o rezerwach to tkwią one również we właściwym wykorzystaniu czasu pracy. Jeśli robotnik zamiast ośmiu godzin pracuje, z takich czy innych powodów, cztery, to jest to fakt wystarczająco wymowny. Przykład rezerw innego rodzaju: jeżeli dziesięć lat temu w „Agromecie” było zatrudnionych 300 osób, to obecnie jest ich około 1000.

**„GŁOS”:** — Parkinson się kłania.

**F. FIEBIG:** — Nasuwa się pytanie: czy zadania tam aż tak wzrosły, czy też efektywność pracy pozostawia do życzenia.

**M. PRZEDPELSKI:** — Jest faktem obiektywnym, że w najbliższym dziesięcioleciu luka między liczbą wolnych miejsc pracy a zasobami pracy będzie się powiększać. Rozmiary tego zjawiska zależą od dwóch rzeczy. Pierwsza z nich, to potrzeby rozwoju społeczno-gospodarczego, a w ramach tego rozwoju nie możemy zrezygnować z inwestowania, jakkolwiek wybór musi tu być bardzo precyzyjny. Drugą przyczyną wspomnianej luki tkwi korzeniami w praktyce i mechanizmach z przeszłości: w limitowaniu, narzucaniu wskaźników, w skłonnościach zakładów do ukrywania rezerw zatrudnienia.

### Każda praca może być twórcza

**A. NOWAK-METAL:** — Zgadzam się, że nie ma problemu niedoboru rąk do pracy, jest natomiast problem racjonalnej gospodarki kadrami. Mamy bowiem z jednej strony faktyczny niedobór pewnych grup ludzi, zwłaszcza robotników wykwalifikowanych, z drugiej natomiast strony za duże zatrudnienie w administracji gospodarczej, która stanowi około 15 procent ogólnego zatrudnienia. Ponadto

pewne zawody są nadmiernie sfeminizowane, co wynika z nieprawidłowego, moim zdaniem, systemu wychowywania dziewcząt, a tym samym niewłaściwego przygotowywania do przyszłych ról społecznych. Jeżeli dziewczynce dajemy do zabawy tylko lalki, to w pewnym sensie określamy z góry jej przyszłe miejsce w strukturze zatrudnienia.

**M. PRZEDPELSKI:** — Sprawa nie jest bynajmniej taka prosta. Przecież skłonność do zabawy lalką to jest jakiś zew naturalny. Kobiety idą do zawodów, które wywodzą się niejak z zajęć związanych z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Nie możemy przecież, jak to było w przeszłości, zachęcać kobiet do zasiadania za kierownicą traktora, bo to podkopuje podstawy naszego istnienia.

**A. NOWAK-METAL:** — Takich błędów już nie popełniamy, chodzi mi tylko o to, że kobieta nie czuje się w pełni na przykład technikiem, bo tych skłonności w niej nie wychowano.

**M. PRZEDPELSKI:** — Mimo to coraz więcej kobiet trafia do zawodów technicznych i nie w tym widzę problem. Niebezpieczeństwem upatrywałbym w czym innym. My mamy dość specyficzny stosunek do pracy i do obowiązków. Uważamy na przykład, że w pracy sprzątaczkii nie ma elementów twórczych. A przecież w każdej pracy są te elementy, zależne tylko od stosunku podmiotu do wykonywanej pracy — aktywnego lub biernego.

**„GŁOS”:** — Preferencje płacowe też tu mają chyba swoje znaczenie.

**L. ORLIKOWSKI:** — Na razie dominuje u nas system płacy socjalnej nad płacą ekonomiczną. Wynika to z poglądu, że płace nie powinny się radykalnie różnić. Jeśli na przykład jakaś grupa zawodowa utrzymuje, na przykład ze względu na uciążliwe warunki pracy, podwyżkę płac, to automatycznie rodzą się naciski innych grup w kierunku wyrównania różnic. Moim zdaniem zakłady powinny w takich przypadkach częściej sięgać do argumentu: „jeśli uważasz, że tamten ma niesłusznie więcej od ciebie, to proszę, przejdź na jego stanowisko pracy”. Prawie zawsze skutkuje.

**„GŁOS”:** — To, o czym mówimy, ma niewątpliwie wpływ na strukturę zatrudnienia, wróćmy jednak do problemu najważniejszego, to znaczy do pełnego i racjonalnego wykorzystania zasobów siły roboczej.

**L. ORLIKOWSKI:** — Kwestię tę trzeba widzieć przede wszystkim w aspekcie planowania. Istnieje chyba niewłaściwa metodologia

planowania, która powoduje zamieszanie w gospodarce kadrami. Przy planowaniu w skali kraju za mało uwzględnia się faktyczne rozmieszczenie siły roboczej w terenie. W tym kontekście inaczej też powinna wyglądać rola Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego, która jest organem chyba zbyt biernym w stosunku do zakładów pracy. Komisja opiniując plany zatrudnienia na swoim terenie czyni to w sposób zbyt ogólnikowy, nie wnioskując w sprawie rozmieszczenia siły roboczej według kryterium terytorialnego oraz interesów gospodarczych województwa. Tak samo postępuje się pojęm w resortach i zjednoczeniach.

**M. PRZEDPELSKI:** — Ale jak ma się to robić?

### Nie tworzyć fikcji

**L. ORLIKOWSKI:** — Powinno zaś być tak: WKPG mając szacunek rzeczywistego przyrostu siły roboczej, powinna wypowiedzieć się co do wskaźników planowych zatrudnienia w zakładach. Jeżeli z tego bilansu wyszłoby, że w sumie przedsiębiorstwa na naszym terenie mają planowany stan zatrudnienia większy niż mogą ludzi uzyskać — wtedy komisja powinna zasugerować korekty w zakresie zmian zadań czy też nasycenia techniką. Uniknlibyśmy wówczas sytuacji, gdy plan zatrudnienia już od chwili powstania rozmiąga się z rzeczywistością.

**„GŁOS”:** — Z tego wynika bardzo ważny wniosek: złe planowanie stwarza właśnie pozorny niedobór siły roboczej.

**L. ORLIKOWSKI:** — Oczywiście. Skutek jest taki, że przedsiębiorstwa dążą do wykonania wskaźnika zatrudnienia, co z góry jest sprawą nierealną, bo zaplanowana siła robocza nie istnieje. Stąd już tylko krok do „pokupowania” ludzi, przechwytywania pracowników itp.

**M. PRZEDPELSKI:** — Ale czy można to zmienić?

**L. ORLIKOWSKI:** — Uważam, że można.

**M. PRZEDPELSKI:** — Ja mam wątpliwości.

**L. ORLIKOWSKI:** — Komisja planowania, mając szacunek istniejącej podaży siły roboczej na danym terenie, powinna do tego dostosować postulatycznie wskaźniki zatrudnienia dla danych przedsiębiorstw. Powinny one być różne. Są przedsiębiorstwa, które mają nowe moce produkcyjne, a więc te powinny dostać przyrosty zatrudnienia, w innych przypadkach zatrudnienie mogłoby nawet być obniżone.

**M. PRZEDPELSKI:** — Różnimy się właściwie tylko w jednym punkcie: czy to ma być działanie bezpośrednie czy pośrednie.

**L. ORLIKOWSKI:** — Obecnie mamy właściwe działanie pośrednie i jest ono nieskuteczne i nieefektywne.

**M. PRZEDPELSKI:** — Tylko że ja przez działanie pośrednie rozumiem, iż nie ustalamy wielkości zatrudnienia lecz tylko wielkość funduszu płac.

**L. ORLIKOWSKI:** — Ależ to wymaga generalnych zmian w samych zasadach gospodarowania.

**M. PRZEDPELSKI:** — I do tego musimy zmierzać.

**L. ORLIKOWSKI:** — Na razie jednak mówimy o regulacji gry w istniejących warunkach i tu wracamy do komisji planowania, która powinna bardziej aktywnie wchodzić w sprawy planowania zatrudnienia, zgodnego z faktycznymi zasobami siły roboczej na danym terenie.

### Samoczynne regulatory

**W. REJMER:** — W pełni popieram ten pogląd i jeszcze uzupełniłbym, że w praktyce przechwytywanie ludzi na skutek względnego niedoboru siły roboczej — na zasadzie sprzężenia zwrotnego niedobór ten pogłębia. W takich warunkach ludzie bowiem gorzej pracują, rozluźnia się dyscyplina pracy („jak się nie podoba, to sobie pójdę”). Wracając jednak do spraw podstawowych: chyba się zgodzimy, że w zakresie zatrudnienia trzeba dążyć do wypracowania takiego instrumentu, który zmuszałby przedsiębiorstwo — a także zadanie między innymi miały mieć Wielkie Organizacje Gospodarcze...

**L. ORLIKOWSKI:** — ...do eliminowania zbędnych ludzi.

**W. REJMER:** — Właśnie.

**M. PRZEDPELSKI:** — Czyli trzeba stworzyć odpowiednie warunki ekonomiczno-płacowe a eliminować wszelkie pociągnięcia administracyjne. Wystarczy jeśli przedsiębiorstwu ustanowimy fundusz płac. Od razu chciałbym się zastrzec, iż to, jak go podzieli przedsiębiorstwo w niczym nie naruszy równowagi rynkowej. Ponadto chcę dodać, że na skutek właśnie braku właściwych mechanizmów ekonomiczno-płacowych bardzo różnie przedstawia się w zakładach intensywność pracy. Powiedzmy sobie szczerze: są grupy zatrudnionych, które, za pozwoleniem, padają na twarz i mamy grupy wykorzystujące czas pracy w zupełnie niewielkim stopniu.

**L. ORLIKOWSKI:** — Zgadzam się, że bodźce powinny być tak ustawione, żeby zakład nie przyciągał zatrudnienia lecz zwalniał jednostki zbędne. Przede wszystkim na skutek postępu technicznego i korzyści jakie on niesie. Oczywiście, zwolnieni będą kierownicy do nowych zakładów i do sfery usług. Czyli będzie rozwój gospodarczy, mimo iż nie będzie przyrostu zatrudnienia. Teraz bodźce tak są jeszcze ustawione, że zakład jest zainteresowany w ilościowym wzroście zatrudnienia. W dług zatrudnienia liczy się ranga przedsiębiorstwa, jego kategoria...

**F. FIEBIG:** — Większe możliwości socjalne...

**W. REJMER:** — Nawet płaca dyrektora.

**L. ORLIKOWSKI:** — Musimy doprowadzić do tego, by zakład pracy był zainteresowany w optymalnym stanie zatrudnienia. Nie maksymalnym lecz optymalnym. Są przykłady, również na naszym terenie, że jest to możliwe. W zakładach „Cegielskiego” od pewnego czasu zatrudnienie spada, na przykład w roku bieżącym jest o 600 osób niższe w porównaniu z rokiem poprzednim, a jednak zadania są wykonywane. W jaki sposób? Właśnie dzięki postępowi technicznemu, modernizacji maszyn i urządzeń, rozwojowi wynalazczości i ruchu racjonalizatorskiego. W innych zakładach na te czynniki racjonalizacji zatrudnienia nie kładzie się jeszcze dostatecznego nacisku. Zbyt często sprawy te traktuje się spontanicznie.

**F. FIEBIG:** — Od akcji do akcji, od konkursu do konkursu.

**L. ORLIKOWSKI:** — Takie same działania jak w „Cegielskim” zostały podjęte w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych, przy czym rozpoczęli tam od spraw prostych, od zmniejszenia pracochłonności. To się będzie jednak rozwijać. Innej możliwości nie ma. Również resorty powinny większą niż dotąd uwagę przywiązywać do modernizacji, do intensywnych form gospodarowania. Mówiła o tym uchwała VII Zjazdu, mówiła Wytyczne na VIII Zjazd partii.

**„GŁOS”:** — Wytyczne zainspirowały również naszą dyskusję na temat racjonalizacji zatrudnienia. Uwagi i opinie, które tu dzisiaj padły, traktujemy jako istotny element powszechnej debaty wokół tych spraw i problemów, które w najbliższych latach decydować będą o dalszym rozwoju kraju i pomyślności jego obywateli.

Dziękujemy uczestnikom spotkania, za przyjęcie zaproszenia do dyskusji.



# PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Kto na tym traci

## Spojrzenie na dyplom użyteczny

**P** przed kilku laty ogólna we-  
szość budził żart rysun-  
kowy Karola Ferstera,  
przedstawiający dwóch panów  
w różnym wieku i opatrzonego  
podpisem: „Kompleks mniej-  
szej wartości u jamnika jako  
temat pracy doktorskiej? Ko-  
mu to potrzebne? — Ale mnie  
jest potrzebny doktorat, panie  
profesorze”. Był to czas prac  
naukowych na temat palanta i  
podobnych gier. Reakcją zaś  
były krążące po całej Polsce  
dowcipy, aż wreszcie w prasie  
ukazało się kilka artykułów  
krytycznych dotyczących pro-  
wadzenia efekciarskich badań,  
nieprzydatnych w praktyce i  
rozwiązania pod płaszczy-  
kiem prac magisterskich wydu-  
manych problemów. Sytuację  
uznawano za nieprawidłową i wie-  
kszą wagę zaczęto przywiązy-  
wać do dyplomów odpowiadają-  
cych na konkretne pytania gos-  
podarki czy kultury.

Traktowanie serio prac dyplo-  
mowych daje się zauważyć  
zwłaszcza wśród studentów  
związanych z określonymi za-  
kładami produkcyjnymi umo-  
wią stypendialną. Obowiązują  
tu bowiem takie same zależno-  
ści jak między zleceniodawcą  
a wykonawcą. Do poważnego i  
solidnego traktowania pierw-  
szej pracy naukowej zachęcają  
liczne konkursy — „Dyplom  
dla Warszawy”, „Młoda myśl  
dla kraju”. Zachęcają, dopóki  
nie okaże się, że laureatów  
oprócz splendoru, nagrody pie-  
niężnej czekają już tylko roz-  
czarowania. Ich dyplom bo-  
wiem, wyróżniony za oryginal-  
ne i odkrywcze rozwiązania, a  
przede wszystkim za użytecz-  
ność, tak jak i inne wędruje do

uczelniowego archiwum, ponie-  
waż „wdrożenie” okazuje się  
nagle trudnością nie do prze-  
bicia. Skąd te spostrzeżenia?  
Ano z obserwacji samego życia  
i z danych statystycznych.

Zycie m. in. ujawnia nam  
przypadek magistra Marka  
Czarnowskiego laureata nagro-  
dy I stopnia w dziedzinie nauk  
rolniczych i przyrodniczych w  
konkursie „Młoda myśl dla kra-  
ju”. Jego praca mimo doskona-  
łych recenzji specjalistów nie  
znalazła zastosowania w tym  
gospodarstwie rolnym, którego  
dotyczyła.

Interesującymi doświadczeni-  
ami z realizacji prac dyplomo-  
wych mogłoby podzielić się ab-  
solwenci Akademii Sztuk Pięk-  
nych wydziału projektowania  
plastycznego (bowiem adepci  
malarstwa czy rzeźby i tak od  
dawien dawna pozostawiają  
swoje „dyplomy” pod płotem  
na tzw. „cementarzu”, znajdując  
cym się w ogrodach uczelni i  
nikt od nich nie wymaga, aby  
trafiały do szkolnych galerii  
czy GOK-ów). Tradycją już jest  
że studenci projektowania pla-  
stycznego robią często na zlecę  
nie Instytutu Wzornictwa Prze-  
mysłowego projekty mebli. Wie-  
leoletnie obserwacje wskazują  
jednak na to, że spryskiwany  
przeciwko nim wszystkie demo-  
ny biurokracji i niemożności  
produkcyjne naraz. Prototypy  
prezentowane na specjalnych  
wystawach zbierają zazwyczaj  
bardzo pochlebne oceny oraz  
zaostrzają apetyty na oryginał  
nie i funkcjonalne sprzęty. Slicz-  
ne projekty najczęściej nie zas-  
pokajają głodu posiadania ład-  
nego mebla, bowiem szanse pod-  
niesienia produkcji w oparciu  
o dyplom studencki są minimal-  
ne.

W połowie lat siedemdziesią-  
tych Elżbieta Sowińska — Ko-  
walska zrobiła projekt zagospo-  
darowania pokoju akademickie-  
go (nie pierwsza i nie ostatnia,  
jej przypadek jest dość typo-  
wy). Opinia przedstawicieli  
trzech ministerstw nauki, szkol-  
nictwa wyższego i techniki; bu-  
downictwa i przemysłu materia-  
łów budowlanych, kultury i  
sztuki była pozytywna. Słowem  
sukces. Euforia młodej autorce  
wkrótce minęła, kiedy dowie-  
działa się, że zakład wynalezio-  
ny przez nią z wielkim trudem  
nie podejmie się produkcji, bo  
jego rachunek opłacalności za-  
czytna się od 30 000 kompletów  
mebli, a zapotrzebowanie zgło-  
szone przez zainteresowane re-  
sorty nie przekracza 15 000. O  
doskonałym pomysle na meble  
zapomniano. Dziś pojawiły się  
nowe, może ładniejsze, może  
brzydsze, z pompą pokazywane  
na ostatniej wystawie „Dy-  
plom 79” w salach warszaw-  
skiej „Zachęty”.

Los zapomnianego dyplomu  
podzielił projekt Ewy Muszyń-  
skiej, przedstawiający zestaw  
ogromnych klocków pełniących  
funkcję urządzeń rehabilitacyj-  
nych. O tym dyplomie wiele  
się mówiło przed siedmiu laty.  
Został bowiem przekazany  
przez plastyczkę jako dar dla  
budującego się Centrum Zdro-  
wia Dziecka. Realizację zaham-  
owało bezowocne poszukiwa-  
nie przez projektantkę produ-  
centa. Dziś nazwisko absolwen-  
tki ASP z roku 1972 nikomu nie  
nie mówi w Centrum.

a w Fabryce Obrabiarek Spe-  
cjalnych „Ponar — Wiepofa-  
ma” powstanie obrabiarka, któ-  
ra przyda się w bieżących re-  
montach na statku podczas dłu-  
gich rejsów.

Każdego dnia rośnie konto fi-  
nansowych zasobów niezbęd-  
nych dla powstania „Daru  
Młodzieży”. Wpływają na nie  
pieniądze nie tylko z kraju, nie  
tylko od młodych. Oni wszakże  
podejmują coraz częściej rozli-  
czne prace, za które zapłata  
przekazana zostanie na konto  
budowy statku. Pieniądże w  
ten sposób uzyskano już mię-  
dzy innymi w gminach Krzy-  
kosy i Zabinek; młodzież z No-  
wego Miasta postanowiła wy-  
korzystać okres konferencji  
sprawozdawczo-wyborczych w  
ZSMP do zbiórki funduszy.  
„Skarbonka” młodzieżowej soli-  
darności wędruje z konferencji  
na konferencję, pomnażając  
fundusz budowy następcy „Da-  
ru Pomorza”. (ask)

Dane statystyczne — sumu-  
jąc poszczególne przypadki z  
życia wzięte — informują, że co  
roku przybywa około 60 000  
osób legitymujących się dyplo-  
mem ukończenia szkół wyz-  
szych. Wiele z nich prac — to  
kompilacje (nie ukrywają tego  
ani studenci, ani promotorzy),  
pisane niczymi sprawdzian, któ-  
ry ma udowodnić, że autor dość  
swobodnie porusza się w biblio-  
grafii przedmiotu. Ale są wśród  
nich prace wyróżniające się o-  
ryginalnym rozwiązaniem, no-  
watorskim ujęciem problemu,  
prace których nie wolno odsy-  
łać do uczelnianych piwnic. A  
dzieje się tak zbyt często. Świa-  
dczą o tym wypowiedzi absol-  
wentów dopuszczonych do ud-  
ziału w konkursach „Młoda  
myśl dla kraju”. Okazuje się  
że połowa dyplomów dotyczą-  
cych istotnych problemów na-  
szej gospodarki nikogo nie za-  
interesowała.

Skąd ta obojętność ze strony  
instytutów naukowych i produ-  
centów? Obawa przed konkuren-  
cją? Niedostateczny prze-  
pływ informacji? Brak zaufa-  
nia do świeżo upieczonych ma-  
gistrów?

Los dla doskonałych dyplo-  
mów może okazać się łaskaw-  
szy, gdyby już w trakcie pracy  
nad nim student mógł nawią-  
zać ścisły kontakt z przyszłym  
partnerem-producentem, użyt-  
kownikiem, gdyby w poszuki-  
waniu ewentualnych producen-  
tów młodeму autorowi poma-  
gała swoim autorytetem uczel-  
nia, gdyby... Stop. Dostatecz-  
nie rozwiązań mających regu-  
lować prawidłowe wykorzysty-  
wanie dyplomów użytecznych.  
Jest to ważne zadanie dla resor-  
tu szkolnictwa wyższego i wspólnie  
pracujących z nim innych re-  
sortów. Przecież nikomu nie za-  
leży na tym, aby sytuacja z ry-  
unku Karola Ferstera powta-  
rzała się co roku w 60 000 przy-  
padków.

EWA BLAHIJ-  
LEŚNIEWSKA

Na „dziecięcym” rynku

## Czy producenci nie lubią najmłodszych?

**S**prawy zaopatrzenia dziecięcego rynku raz po raz wraca-  
ją na łamy prasy. Problem społecznie istotny, nie zatem  
dziwnego, że z uporem przypomina się, gani, rzadziej nie-  
stety chwali. Czasem przynosi to nawet dobre wyniki. Tak by-  
ło z akcją „Niemowlę też człowiek”.

Odczuwa się poprawę jeśli chodzi o dziecięce ubranka. Każ-  
de dziecko ma dla siebie do wyboru 30 sztuk różnej odzieży.  
Statystykę robią tu zwłaszcza niemowlaki, chociaż i dla nich  
brakuje rzeczy tak podstawowych, jak np. pieluchy. Butikowa  
moda na spódnice i sukienki z tetry mocno zachwiała względna  
równowagę w podaży tego artykułu. Nadal źle jest z rajstopa-  
mi bawełnianymi i welnianymi. Przemysł proponuje elastycz-  
ne, dla dziewczynek nawet cienkie, robione na wzór dla ko-  
biet po ponad 50 złotych para. Wydatek duży, a radość krótka,  
bo po pierwszym włożeniu rajstopy kwalifikują się do wy-  
rzucenia.

Niezmiennie powraca sprawa butów. Przede wszystkim jest  
ich za mało (brakuje około dwóch milionów par), zwłaszcza tak  
zwanych juniorek, wymaganych w przedszkolach i szkołach.  
Spółdzielczość inwalidzka, główny producent tego obuwia,  
oświeca, że niedługo sytuacja się poprawi. Poprawa i to zauwa-  
żalna, wzornictwa i konstrukcji butów dla dzieci, nie przysła-  
nia jednak dotuczliwych mankamentów jakościowych. Braku-  
je obuwia, które nie przepuszczało wody (nasz klimat nie-  
stety nie jest suchy) i nie rozklejało się po kilku przejściach.

Za mało jest jeszcze ciepłej odzieży wierzchniej, wszelkiego  
rodzaju płaszczyków, futerek, ładnych kurtki i budrysówek.  
Nie satysfakcjonują również dostawy kompletów typu spodnie  
i bluza i spódnica. Dotyczy to przede wszystkim dzieci  
powyżej trzeciego roku życia.

Z dużym zadowoleniem należy odnotować znaczną poprawę  
zaopatrzenia w sprzęt niezbędny dla najmłodszych dzieci. Nie  
ma już połowania na wózki. W ostatnim czasie Centralny Zwią-  
zek Spółdzielczości Pracy znacznie zwiększył produkcję, wpro-  
wadzając jednocześnie nowe wzory wózków głębokich i uni-  
wersalnych. Co ważne — podjęto także dodatkową produkcję  
bukłaków i nosidełek dla dzieci i niemowląt. Przewiduje się tak-  
że znacznie zwiększone dostawy zabawek, nie jednak nie za-  
powiada poprawy jeśli chodzi o zaopatrzenie w poszukiwane  
zabawki politechniczne i dydaktyczne. Mało jest także dobrych  
zabawek mechanicznych, a ponadto wydaje się, że ich ceny  
skutecznie zniechęcają potencjalnych nabywców.

Sprawa cen jest zresztą zupełnie odrębnym problemem dzie-  
cięcego rynku. Producenci tkwią w przekonaniu, że rodzice po-  
szukują rzeczy drogiej. Wytworzył się pewnego rodzaju sno-  
bizm funkcjonujący na zasadzie „pokaż mi, jak ubrane jest  
twoje dziecko, a powiem ci, kim jesteś”. Czy jednak przemysł  
ułatwia zadanie rodzicom, którzy nie dali się zwariować? Czy  
dostarcza do sklepów wyroby zróżnicowane pod względem ja-  
kości, materiału, kolorów i przede wszystkim ceny? Spodenki  
za 500—600 złotych dla pięcioletka, który za dwa miesiące z  
nich wyrośnie, są chyba pomyłką. Rzeczy tanie w rozumieniu  
przemysłu ostatnio oznaczają rzeczy koszarne.

Ten krótki i bardzo wyrzykowy przegląd sytuacji na dzie-  
cięcym rynku pozwala wysnuć parę ogólniejszych wniosków.  
Nie ulega wątpliwości, że w porównaniu chociażby z okresem  
sprzed kilku lat zaopatrzenie się poprawiło. Nie na tyle jednak,  
aby rodzice byli w pełni usatysfakcjonowani. Odnosi się ponad-  
to wrażenie, że producenci niezupełnie wiedzą, dla kogo pro-  
dukcją. Nie znają problemów rynku i klienta. Tak, klient, bo  
dziecko też nim jest, chociaż ciągle jeszcze trudno niektórych  
o tym fakcie przekonać.

ALDONA LUKOMSKA

Poznańska aktywność

## Nim na morza i oceany wyruszy „Dar Młodzieży”

**W** pierwszym kwartale 1981  
roku położona zostanie  
stepka pod następcę le-  
gendarnej fregaty „Dar Pomo-  
rza” — „Dar Młodzieży”. Pow-  
stanie on w ciągu roku, co przy  
budowie tego typu jednostek  
jest terminem rekordowym.  
Przejmie po swym poprzedni-  
ku nie tylko funkcję polskiego  
ambasadora na morzach i oce-  
anach, ale zajmie szczególnie  
miejsce w morskim szkoleniu  
młodzieży. Dlatego też cała mło-  
dzież buduje go w swym darze;  
wśród niej nie zabrakło mło-  
dych z Poznańskiego.

Wiadomo, że część wyposaże-  
nia „Daru Młodzieży” powsta-  
nie w Poznaniu. Młodzi  
„Cegielszczacy” zobowiązali się  
wykonać w przyszłym roku sil-  
nik i agregaty prądowocowe  
dla przyszłej jednostki; we  
wrzesieńskim „Tonsilu” powsta-  
nie nagłośnienie, a elementy  
hydrauliki siłowej wyprodukują,  
poza normalnymi obowiązkami  
członkowie ZSMP z Wy-  
twórni Sprzętu Komunikacyj-  
nego. Młoda załoga Przedsię-  
biorstwa Handlowo-Techniczne-  
go Urzędów Pożarniczych „Su-  
pon” dostarczy dla statku oprzy-  
rządowanie przeciwpożarowe,

Każdego dnia rośnie konto fi-  
nansowych zasobów niezbęd-  
nych dla powstania „Daru  
Młodzieży”. Wpływają na nie  
pieniądze nie tylko z kraju, nie  
tylko od młodych. Oni wszakże  
podejmują coraz częściej rozli-  
czne prace, za które zapłata  
przekazana zostanie na konto  
budowy statku. Pieniądże w  
ten sposób uzyskano już mię-  
dzy innymi w gminach Krzy-  
kosy i Zabinek; młodzież z No-  
wego Miasta postanowiła wy-  
korzystać okres konferencji  
sprawozdawczo-wyborczych w  
ZSMP do zbiórki funduszy.  
„Skarbonka” młodzieżowej soli-  
darności wędruje z konferencji  
na konferencję, pomnażając  
fundusz budowy następcy „Da-  
ru Pomorza”. (ask)

## 35 lat LOK

W tym roku Liga Obrony Kraju  
— organizacja licząca ponad 2 mln  
członków — obchodzi 35-lecie swej  
społecznej służby Polsce Ludowej.  
Liga powstała w 1944 r. z pierw-  
szych kół Towarzystwa Przyjaciół  
Zołnierza. Obecna nazwa LOK no-  
si od 1962 r.

Głównym zadaniem LOK jest dzia-  
łalność patriotyczno-obronna oraz  
politechniczna. LOK jest także or-  
ganizatorem kursów samocho-  
dowych, motorowych, łączności, ze-  
glarskich. Rozwija również sporty  
obronne. (PAP)

**P**ozostawić dziecko w jego  
środowisku rodzinnym,  
mimo obawy, że otocze-  
nie wywiera na nie wpływ de-  
moralizujący czy też skiero-  
wać je do zamkniętego zakła-  
du, co zawsze należy do środ-  
ków ostatecznych? Komu  
przysłać opiekę nad dzie-  
ckiem — ojcu czy matce? A  
może niewykluczone byłoby  
jeszcze pojednanie?

Sędziowie do spraw rodzin-  
nych z podobnymi dylematami  
styka się na każdym kroku.  
Bywa, że prawdziwą wiedzę o  
człowieku trzeba wydobywać  
spod warstwy pozorów; bywa,  
że przychodzi sędzemu wy-  
bierać między większym a  
mniejszym złem. Nieraz wolą  
by poprzedzić swój werdykt  
głębszym badaniem osobowo-  
ści rodziców i dzieci, wnikli-  
wym roznaniem środowiska.  
Jako pomoc w rozstrzygnięciu  
przez sądy tego typu spraw,  
powołano więc ośrodki diagno-  
styczno-konsultacyjne, zatrud-  
niające psychologów, pedago-  
gów i lekarzy. Specjaliści ci  
występują jednak nie tylko w  
roli biegłych, powołanych do  
wydawania koniecznych lub po-  
żądanych ekspertyz, lecz tak-  
że jako życzliwi, bezstronni  
konsultanci, zgłaszających się  
rodzin. Co więcej — nieraz  
czynnie pomagają w rozwią-  
zaniu rodzinnych konfliktów.

Zatem, zgodnie z szerokimi

## Společne

kompetencjami sądów rodzin-  
nych, działalność ośrodków do-  
tyczy nie tylko spraw karnych  
w stosunku do nieletnich oraz  
pomocy w zakresie opieki nad  
młodzieżą, która podlega już  
dostawie kuratorów. Obok ud-  
ziału w sprawach gdzie do-  
szło już do przekroczenia  
norm prawa, specjaliści ośro-  
dka mogą włączyć się w takie  
sprawy, jak rozwody czy spory  
o przyznanie władzy rodzic-  
ielskiej. W sprawach tych od-  
zwierciedlają się niekiedy nie-  
tylko drastyczne, czasem pa-  
to-  
logiczne zjawiska, nader czę-  
sto ujawniają się pospolite bo-  
lączki życia rodzinnego, które  
za aprobatą rozwodzących się  
stron mogą być skierowane do  
ośrodka.

Powołanie ośrodków jest  
przejawem pogłębiania się pro-  
filaktycznych, wychowawczych  
funkcji wymiaru sprawiedli-  
wości. Na przykład proces wyko-  
lejanie się dziecka zaczyna się  
niejednokrotnie od zaburzeń  
zachowania, powstałych na tle  
przeżyć związanych z rozwo-  
dem rodziców, napięć, konflik-  
tów i awantur rodzinnych. Dla-  
tego dla zahamowania tych za-  
burzeń u młodzieży, duże zna-  
czenie ma prawidłowość orzec-  
nictwa sądów w sprawach roz-  
wodowych i opiekuńczych. Co  
więcej — zdając sobie spra-  
wę z ograniczonego wpływu  
środków przymusu sądowego  
na ludzkie postępowanie —  
wymiar sprawiedliwości koja-  
rzy je z poradnictwem, zmie-  
rzającym do łagodzenia tarć  
między dorosłymi w imię do-  
bra dziecka. W ten sposób czę-  
sto w zarodku likwiduje się  
boleśna choroba, zwana nie-  
przystosowaniem społecznym  
dziecka.

Ośrodki diagnostyczne w  
swym obecnym kształcie dzia-  
łają od niedawna. Do życia po-  
wołało je zarządzenie mini-  
stra sprawiedliwości z sierpnia  
ubiegłego roku. Nie wystar-  
wały one jednak od zera, mia-  
ły bowiem częściowo już bazę  
lokalową, kadre oraz doświad-  
czenie uprzednio istniejących  
resortowych placówek diagno-  
styczno-opiniotwórczych, które  
ograniczały się do badań,  
związanych ze sprawami kar-  
nymi nieletnich. W zakresie  
spraw opiekuńczych i rozwodo-  
wych rola ośrodków jest wię-  
cej pionierska, co z kolei rodzi  
jednak wiele trudności kadro-  
wych, metodycznych, nie mó-  
wienie ma prawidłowość orzec-

## Weterynaryjne praktyki studentów

Kierowany przez prof. dr. Stefana  
Tarczyńskiego Wydział Wetery-  
narii Akademii Rolniczo-Technicznej  
w Olsztynie, istnieje od roku 1966.  
W tym roku wydział otrzymał no-  
we pomieszczenia, w których mie-  
ści się m. in. klinika chorób wew-  
nętrznych — jedna z najnowo-  
cześniejszych i najlepiej wyposaż-  
onych w kraju. Oprócz zajęć dy-  
daktycznych i praktyk dla stude-  
ntów, klinika świadczy usługi wete-  
rynaryjne w zakresie leczenia  
zwierząt gospodarskich i domo-  
wych z Olsztynskiego.  
Na zdjęciu: ćwiczenia z chirurgii  
ze studentami IV roku.

CAF — fot. Moroz





# PEŁNYM GŁOSEM • SPRAWY nie tylko MŁODYCH

## NASZE POLSKIE SPRAWY (8)

# Szansa dla każdego

Od szeregu lat liczą się w szkołach ponadpodstawowych — technikach, liceach, szkołach zawodowych przewyższa liczbę absolwentów klas ósmych. Każdy młody człowiek ma więc zapewnioną możliwość dalszej nauki. Prawie sto procent uczniów kończących szkołę podstawową korzysta z tej szansy. Dziś to sprawa oczywista. Tak oczywista, że trudno uwierzyć, iż 35 lat temu czytać i pisać umiał nie każdy Polak. Potem jednak budowa tysiąca szkół uczciła tysiące Państwa Polskiego mając ambicję uczenia po nowemu. W Poznaniu powstał pierwszy w kraju, ruch po stopniach pedagogicznych. Tutaj opracowano nowy system wychowawczy, na miarę współczesnych potrzeb.

Jak nigdy w dziejach młodzieży w powojennej Polsce uzyskała powszechny dostęp do nauki i możliwość równego startu życiowego.

Rozwój oświaty był i pozostaje jednym z najważniejszych celów społecznych. Niko go nie trzeba przekonywać, że realizowanie perspektywicznych planów rozwoju kraju uzależnione jest od edukacji i wychowania następnych pokoleń. W miarę upływu czasu okazało się, że dotychczasowy system nauczania jest niewystarczający, że trzeba go zastąpić nowocześniejszym, bo w dobie rewolucji naukowo-technicznej każdy człowiek musi posiadać większy zasób wiedzy. Tak narodziła się koncepcja powszechnej szkoły średniej. Jest to jedno z najważniejszych dokonań bieżącego dziesięciolecia, które przyniosło wyjątkowo szybki, rozwój oświaty. Komitet ekspertów opracował znany raport, ale nad ostatecznym kształtem edukacji wypowiadało się całe społeczeństwo. Żywa, kontrowersyjna dyskusja naukowców, nauczycieli, rodziców jeszcze raz potwierdziła społeczne zrozumienie dla spraw oświaty.

W Wielkopolsce, wyprzedzając centralne decyzje, najwcześniej zaczęto tworzyć zbiorcze szkoły gminne. Leszczyńskie było pierwszym województwem, w którym dzieci z wiejskich czteroklasówek do wożono do szkół o wyższym poziomie nauczania. Wyrównanie poziomu nauczania między miastem i wsią jest bowiem podstawowym warunkiem zrealizowania założeń reformy oświatowej. W całym kraju jest już prawie 1800 zbiorczych szkół gminnych a w Lesznie proces ich tworzenia za kończono.

Wprowadzenie powszechnej dziesięcioletniej szkoły średniej jest wydarzeniem przełomowym w dziejach polskiej oświaty, przysięgnięciem na miarę zmian, wprowadzonych w XVIII wieku przez Komisję Edukacji Narodowej. Wymaga ono ogromnych nakładów finansowych oraz przemian w systemie nauczania, poszerzenia kwalifikacji nauczycieli, a także zmian w systemie wychowawczym.

Realizacja dziesięcioletniej, związana jest z wprowadzeniem powszechnego nauczania przedszkolnego. Zaczęto tworzyć przedszkola na wsiach. Za najpilniejsze zadanie (postulat ten już zrealizowano) uznano objęcie opieką przedszkolną wszystkich 6-latków.

Stworzono nowy system uzupelniania kwalifikacji nauczycieli. Dokształcają się, zdobywając dyplomy magisterskie kończą studia zawodowe ucześnicza w Związku Nauczycielstwa Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego są słuchaczami różnych form samokształcenia. W ostatnich latach wyraźnie poprawiły się warunki bytowe nauczycieli.

Drugi już rok uczą się dzieci według nowych programów. Lata 1981 — 1985 będą decydującym okresem wprowadzania w życie założeń reformy systemu edukacji narodowej. A więc konieczne są dalsze wysiłki w doskonaleniu pracy szkoły, jej funkcji kształcących, wychowawczych i opiekuńczych — o czym mówi się w Wytocznych Komitetu Centralnego na VIII Zjazd ZPZR. Stwierdza się w nich, że wdrożenie reformy szkolnej wymagać będzie umocnienia i rozwoju bazy materialnej szkolnictwa, w tym zwłaszcza budowy gminnych szkół zbiorczych i mieszkań dla nauczycieli, przedszkoli i szkół w nowych osiedlach mieszkaniowych.

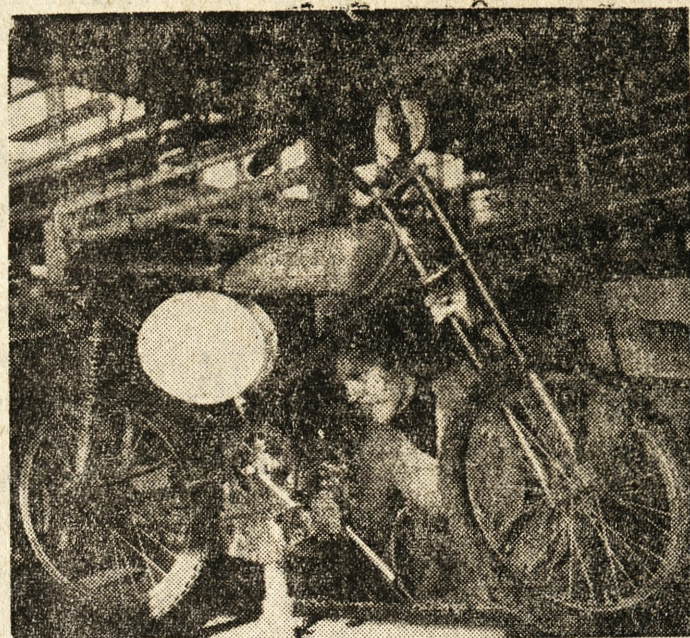
Dziesięcioletka znajduje się w centrum zainteresowania partii, rządu, całego społeczeństwa. Między innymi ze względu na konieczność przygotowania kadr dla potrzeb gospodarki. Głównym ośrodkiem kształcenia młodzieży po szkole podstawowej było i jest szkolnictwo zawodowe. W ciągu 35-lecia Polski Ludowej, zmieniły się kierunki i profile kształcenia. Uległy likwidacji małe i słabe szkoły zawodowe. Zorganizowano wiele kierunkowe zespoły szkół zawodowych. W związku z zapotrzebowaniem gospodarki na robotników ze średnim wykształceniem, rozpoczęto w 1971 roku tworzenie czteroletnich liceów zawodowych. W 1975 roku w województwie poznańskim było ich 21. Absolwentom liceów ogólnokształcących, którzy nie podjęli studiów stworzono warunki do szybkiego zdobycia zawodu w policealnych studiach zawodowych. Rozbudowywane są szkoły dokształcające i przyzakładowe, ściśle powiązane z zakładami pracy, nauka zawodu odbywa się w oparciu o nowo czesną bazę przemysłu.

Nabór do szkół zawodowych wszystkich typów oraz limity przyjęć do liceów ogólnokształcących, uwarunkowane są potrzebami ekonomicznymi kraju. Ponadto, jak stwierdza się w Wytocznych — „treści programowe i kształt organizacyjny systemu kształcenia zawodowego powinny zapewniać jego elastyczność, umożliwiać szybki i zgodny z potrzebami dopływ kwalifikowanej kadry pracowników”.

Nieodłącznym celem oświaty jest przygotowanie uczniów do życia w socjalistycznym społeczeństwie, kształtowanie szacunku dla pracy i norm społecznego współżycia, wychowanie w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Realizacji tych założeń mają służyć m. in. praca społeczno-użyteczna, rozszerzenie przez szkoły funkcji opiekuńczej, tworzenie placówek środowiskowych. W sytuacji, gdy rodzice pracują, szkoła bierze na siebie obowiązek zapewnienia dzieciom opieki. Zacieśnieniu uległy więc kontakty z rodzicami, a komitety rodzicielskie i zakłady opiekuńcze starają się współuczestniczyć w realizacji programów wychowawczych.

Lata siedemdziesiąte są okresem wszechstronnego rozwoju. W dziedzinie oświaty przemiany i dokonania były wyjątkowo znaczące. Droga od likwidacji analfabetyzmu do upowszechnienia dziesięcioletniej szkoły, średniej, przebiegała w 35-leciu stanowi autentyczny powód do dumy.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



„Motocross”  
nowy typ  
roweru

Młodzież często poszukuje nowoczesnych motorowerów — o dobrej użyteczności i „modnych” kształtach. „Motocross” — to nowy model pojazdu jednośladowego wyprodukowanego przez Zakłady Rowerowe Predom-Romet w Bydgoszczy. Motorower jest przeznaczony dla młodzieży i powinien się spójnie z jej dużym zainteresowaniem. Wygląd zewnętrzny roweru przypomina wyścigowy motocykl.

Na zdjęciu: montaż motoroweru „Motocross”.

CAF — fot. Żołnowski

## Powstał ośrodek szkolenia kierowców

Wynikiem czynów społecznych aktywności LOK i mieszkańców Szprotawy (Zielonogórskie) jest funkcjonalny Ośrodek Szkolenia Kierowców i Przeprosobienia Obronno-Politechnicznego LOK. Obiekt składa się z gabinetów służących do szkolenia teoretycznego i praktycznego, gabinetów specjalistycznych, sali nauki jazdy, toru przeszkód oraz krytej strzelnicy sportowej.

Wartość pracy społecznej włożonej w budowę Ośrodka ocenia się na około 10 mln zł. Zarząd Wojewódzki LOK w Zielonej Górze dysponuje obecnie siedmioma ośrodkami szkolenia kierowców pojazdów mechanicznych. (PAP)



— Halo, czy to ty, mamo?  
Przyprowadzę dziś jedyną pannę na obiad, dobrze?

## W krajobrazie Błażejewka

# Telewizja zamiast tablicy

Pięć kamer telewizyjnych, w tym trzy dla telewizji przemysłowej, stół mikserski z rzędem różnokolorowych klawiszy, zbiór taśm magnetowidowych, telekino, dziesięć monitorów kontrolnych, których funkcje spełniają „Vele” i „Junasty”. Prawie normalne studio telewizyjne; tyle tylko, że jest tutaj pięknie zimno, czego nie znoszą zawodowcy.

Urządziliśmy sobie oryginalną konferencję prasową. Wprowadzi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego PGR w Błażejewku koło Poznania — Zbigniew Donat nie używa formuły: „Wszystko, co od tej chwili powiecie, może być wykorzystane przeciwko wam” — ale czuje się nieswojo. Bowiem wszystko, co tu zostanie powiedziane, zarejestrują kamery.

Niełatwo teraz, po ponad dwóch latach, ustalić kto pierwszy wpadł na ten pomysł. Prawdopodobnie ktoś, kto wiedział, iż poznajski ośrodek telewizyjny, przygotowując się coraz bliżej do realizowania programów kolorowych, będzie się wyzywać części sprzętu do emisji obrazu czarno-białego. Ktoś, kto czujnie wysłuchał, że sprzęt ten przekazany zostanie tam, gdzie jest gwarancja, iż nie będzie leżał w magazynie. W Błażejewku taka pewność była.

W jesiennie przedpołudnie, kiedy deszcz potrafi skitwać nawet panoramę Tatr, ośrodek nie prezentuje się rewelacyjnie; ot tak, jak wszystkie mu podobne po sezonie. Ale niektóre rzeczy robią wrażenie, spotęgowane być może tym, iż pewne nasze wyobrażenia o wsi są archaiczne. 19 osób tutaj pracujących i tworzących jedno z ogniw ZSMP, ma swój własny punkt widzenia na życie na wsi. Oto dla przykładu dyskoteka, kojarząca się niektórym z Sodomą i Gomorą, finansowana ze wspólnej kasy. Elektroniczne urządzenie „Hi-Fi”, parę monitorów, kilku ludzi bacznych na porządek i wiele dni wspólnej wyciecznej zabawy, czego młodemu nigdy za wiele. Klub — nie tylko dla młodzieży powstał dosłownie z szopy. Sauna. Jest tutaj również nowoczesny gabinet szkoleniowo-metodyczny, z kabinami, słuchawkami, telewizorami, jest ścieżka zdrowia, nowoczesnie wyposażony hotel, z miejscami do pracy, narad i wypoczynku. Donat wymienia to od niechcenia, więc by mu wytrącić nieco pewności siebie, sugeruję, że przysłałby im się pewnie... samolot. „Samolot? A jest, za szosą, ale pogoda niełaga” — odpowiedział.

— Czyżby więc zmierzach kredy i tablicy? — pytam wracając do sprawy studia.

Może nie wszędzie, ale tutaj, w Błażejewku — tak.

Zanim zgromadzili niezbędny sprzęt — część z darowizn, a część z zakupów — przeciągnęli dwa i pół kilometra kabli, aby ich programy docierały do każdego zakątka w ośrodku. Elektronicznie, starzy specjaliści do spraw audiowizualnych w ośrodku — Włodzisław Mroczkowski, machnie ręką gdy spyta, kiedy udało im się to zrobić. Zrobiło to, do czego zobowiązali się dwa lata temu, na poprzedniej konferencji sprawozdawczo-wyborczej.

Program studia działającego teraz w samym ośrodku i emitującego program jedynie wewnętrzny — po uzyskaniu koncesji i zaistalowaniu nadajnika — mógłby być odbierany przez wszystkie domowe telewizory na terenie gmin Kórnik i Zaniemyśl. Mógłby — jak sugerują jego twórcy — stać się źródłem niezawodnej informacji dla mieszkańców tych gmin, którzy o określonej porze chcieliby te programy słuchać i oglądać.

Na razie studio stało się bazą dla Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, miejscem nie tylko szkoleń, ale i nauki dla aktywnej propagandowej organizacji. Coraz częściej w zakładach pracy pojawia się telewizja przemysłowa, więc ludzie potrafiący takie urządzenia obsługiwać, będą poszukiwani coraz częściej.

Równie istotne jest to, w jaki sposób i w jakich celach sprzęt tutaj zgromadzony będzie wykorzystywany, jak również i to, że owo telewizyjne studio w Błażejewku rodzi refleksje natury ogólnej. Jest — by nie używać wielkich słów — zmaterializowanym rezultatem marzeń, ale są to pragnienia jak gdyby wyższej jakości. Urzędy i instytucje zdają się obrazować przeświadczenie, że mało jest rzeczy niemożliwych, jeżeli marzenia potoczyć z działaniem. (ask)

## Filmowa edukacja

Na łamach gazety „Wieczniak Moskwa” toczy się dyskusja na temat stanu wiedzy wśród młodzieży szkolnej o sztuce filmowej. Działalność kultury, pedagogicy i aktorzy postulują wprowadzenie do zajęć szkolnych ilustrowanych projekcjami wykładów o filmie — o pracy ludzi zajętych przy jego produkcji, wreszcie o trudzie aktorskim.

Popularny artysta Jurij Nikulin pisze: „Nasza młodzież lubi kino, a jednak nie zawsze traktuje je z właściwym zrozumieniem. I nie chodzi nawet o to, żeby ten czy inny uczeń znał nazwiska reżyserów i aktorów, a nawet umiał wyliczyć ich filmy. Pragnęlibyśmy, aby młodzież posiadała umiejętność głębokiego rozumienia dzieła sztuki filmowej, ażeby trafiła ona do niej zgodnie z intencjami twórców. Wchodzi to przecież w zakres ideowo-estetycznego kształtowania psychiki młodego pokolenia. Dlatego w pełni przychylam się do propozycji uczestników dyskusji wprowadzenia do zajęć szkolnych wykładów o sztuce filmowej. Wykłady takie, dotyczące np. pracy aktora, polegałyby na komentowaniu wybranych fragmentów jego filmów tak, aby ukazać nie tylko proces ich powstawania, ale również i poszczególne etapy aktorskiego działania”. (PAP)

# „pogotowie” rodziny

więc już o wielkich kłopotach lokalowych

Mimo tych rozlicznych trudności: powstał już 43 ośrodek w 39 województwach, zatrudniające po ponad setce psychologów i pedagogów oraz 84 lekarzy.

— Czy ludzie chętnie korzystają z waszych porad? Czy nie traktują tego, jako na ruszenie prywatnej sfery ich życia? Czy często spotykacie się z nieufnością i zahamowaniami? — z pytaniami tymi zwracam się do dr Marii Gdowskiej-Wilińskiej, kierowniczki jednego z stołecznych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych, doświadczanego pedagoga, praktyka i teoretyka specjalisty z zakresu profilaktyki społecznej.

Doktor Wilińska podkreśla na wstępie, że ludzie do ośrodków zgłaszają się dobrowolnie, a zatem świadomie szukają w nim pomocy. Bardzo często czują się osamotnieni w swoich rodzinnych kłopotach, nie rzadko stwierdzają, że mają większe zaufanie do bezstronnego arbitra niż do osób z rodziny i znajomych, których oceny mogą być stronnicze. Po nadto w ośrodku występują niejako anonimowo, mając gwa-

rancję dyskrecji, czego ani rodzina, ani znajomi nie są w stanie zapewnić. Pewne skreślenie na ogół szybko zostaje przełamane dzięki rzeczowości, ale pełnej życzliwości i taktu atmosferze rozmów. Zależeć ona reszta od pracujących w ośrodku psychologów, pedagogów którzy oprócz teoretycznego przygotowania powinni odznaczać się cechami osobowości niezbędnymi każdemu dobremu psychoterapeucie: umietynością wpływania na innych, wiedzą z zakresu pedagogiki społecznej oraz pewnym własnym doświadczeniem życiowym. Jednym słowem trudna to sztuka wymagająca zarówno przygotowania zawodowego, jak i określonych predyspozycji psychicznych.

Pytam o sprawy rozwodowe, przewijające się przez tejszy ośrodek. Okazuje się, że było ich kilka na tle na przykład obcesowej ingerencji teściowej w życie młodego małżeństwa, były też sprawy na tle oziębłości uczuciowej, wyrachowania i zdrady. A więc — rozwody sygnalizują często wręcz pospolite konflikty życia rodzinnego. Dlatego można mniemać, że działalność ośrodków doprowadzi do zdoby-

cia głębszej wiedzy na temat potencjalnych zagrożeń życia rodzinnego, przyczyniając się z czasem do udoskonalenia szerokiego doradnictwa na rzecz podnoszenia kultury rodzinnego współżycia.

Maria Łętowska — pedagog zatrudniony w ośrodku — podkreśla, że dla dzieci najgorszy jest nawet nie sam rozwód, ale towarzysząca mu atmosfera walk i rozgrywek między partnerami. Dziecko stanowi w niej często narzędzie wywierania nacisku bądź przedmiot przetargu. Rzecz jasna, ma to fatalny wpływ na jego psychikę. Dlatego odwołując się do rodzicielskiej miłości i poczucia odpowiedzialności, w ośrodku tłumnie się wzburzone namietności z jakim skutkiem? Często to z pozytywnym. Najlepszym tego dowodem jest często zainteresowanie sami proszą o dalsze rozmowy; bywa, że przynajmniej do błędów, a zdarzyły się już przypadki pojednania.

Dla zilustrowania pojednawczej roli ośrodków w sprawach o rozwód warto powołać się na wyniki eksperymentu, prowadzonego przez placówkę krakowską. Kierowano do niej

mianowicie wszystkie sprawy rozwodowe, napływające do dwóch miejscowych sądów rodzinnych. Okazało się, że większość osób skorzystała z oferty sądu i zgłosiła się do ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego. Na 48 spraw o rozwód które konsultowane były w ośrodku w ciągu dwóch i pół miesiąca, 21 zakończyło się ugodą i wycofaniem sprawy.

Z innych badań, przeprowadzonych przez Instytut Badań Prawa Sądowego, wynikają podobne wnioski — zgłoszenie do sądu sprawy o rozwód często wcale nie jest jednoznaczne z nieodwracalnym rozkładem pożycia małżeńskiego. Wiadac więc, jak znacząca rolę może u nas spełniać doradnictwo rodzinne, psychoterapia rodzinna oraz akcja uświadamiająca na rzecz podnoszenia kultury współżycia. Wszystko wskazuje na to, że diagnostyczno-konsultacyjne ośrodki pomocy rodzinie, budując nowy pomost między wymiarem sprawiedliwości a ogólnym systemem instytucji i placówek działających na rzecz rodzin, dzieci, młodzieży — staną się twórczym ogniwem tego systemu.

BOŻENA PAPIERNIK



## pracownicy poszukiwani

**ZAKŁAD REMONTOWY SPRZĘTU PRZELĄDUNKOWEGO PSK w Poznaniu, ul. Spichrzowa 37** — zatrudni niezwłocznie:

- MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych.
- ŚLUSARZY remontowych.
- SPAWACZY elektrycznych i gazowych.
- FREZERÓW.
- ELEKTROMONTERA z uprawnieniami do 1 kV.
- PALACZA c.o.
- SPECJALISTĘ d/s zaopatrzenia.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres Zakładu, telefon: 333-911. 3567-K1

## Praca

Dwóch braci przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9560g.

Małżeństwo przyjmie każdą pracę po piętnastej, najchętniej stolarstwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9574g.

Uczennica fryzjerska potrzebna. Poznań, Głogowska 116. 9694g

Przyjmie pracę chałupniczą, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9573g.

Przyjmie pracę chałupniczą, szycie konfekcji lekcyj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9548g.

Emerytka przyjmie pracę chałupniczą (szycie lekcyjne). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9990g.

Stolarza przyjmie. Tel. 67-37-18. 9895g

Podjęcie pracy chałupniczej oprócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9552g.

Przyjmie pracę chałupniczą oprócz szycia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10000g.

Ślusarz - spawacz lub renlista potrzebny. Poznań, Bożeny 56. 10141g

Przyjmie pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10626g

## Nauka

Udzielam korepetycji z elektrotechniki, elektroniki, miernictwa elektrycznego w zakresie szkoły średniej. Maruszewska, tel. 673-570 godz. 13-21. 9847g

## Kupno

Stary obraz, ramę kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12688g.

Kupię fortepian. Kowalska, Warszawa, Karowa 18A m. 28, tel. 26-66-88 2987-152

Ciagnik C-330 fabrycznie nowy lub mało używany kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10919g

Kupię ławę stolarską. Tel. 204-181. 9691g

Wózek głęboki zamszowy, francuski kupię. Tel. 333-670. 9633g

Dzika z osprzetem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9987g.

Kupię metalowe kolecki zabawki firmy Marklin. Warszawa, tel. 28-48-55 2778-K2

## Sprzedaz

Ciagnik C-328 sprzedam. Racula 114, gmina Zielona Góra, Szczepan Borczyk. 3024-K2

Kanarki pilne śpiewaki czerwone, pomarańczowe, żółte, młode, zdrowe, samice, akwarium sprzeda hodowla. Wędkowski, Połdnia 88a m. 23 za szkołą. 11448g

Sprzedam smażalnię pączków i gofrów w dobrym punkcie woj. poznańskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 10748g.

Kożuchy damskie, brzozy blam łapki karakulowe, płaszczy, kurtka skórzana, damskie — sprzedam. Tel. 33-27-75. 9544g

Organy Vermona ET-6-1 Contra 60 sprzedam. Legnicka 1 (Junikowo). 9597g

Kożuszek włoski krótki, kalkulator sprzedam. Grottera 13 m. 8. 9604g

Ciagnik Ursus typ C-355 z przyczepą typu Sanok sprzedam. Bogdan Bogdański, Przeźmierowo, ul. Ryńska 20. 9620g

Motor MZ-TS 250/1 rocznik 1978 sprzedam, ul. Warszawska 47 m. 2 godz. 16-18. 9657g

Sprzedam futro damskie ciemne nutrie. Tel. 33-09-18 godz. 17-20. 9653g

Sprzedam tanio wzmacniacz Telos 40 W z kolumnami. Wiadomość: tel. 456-03. 9644g

Sprzedam tokarkę do drewna, ręczną pilę na 220 V oraz przyczepę do Fiata 126p. Tel. 204-181. 9690g

Butle gazowe 5, 11 kg sprzedam. Luboń, Okrzei 21. 9704g

Maszynę walizkową do szycia produkcji ZSRR sprzedam. Tel. 49-45-36. 9717g

Sprzedam pianino Thürmer. Tel. 33-02-33 wieczorem. 9720g

Gasiory (eternit szerokoformatowy) sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 9746g.

Magnetofon ZK 240 używany okazjonalnie sprzedam. Tel. 474-40 do godz. 18. 9632g

Okazja! Futro piżmaki duże do przerobienia, używane sprzedam, telefon 474-40 do godz. 18. 9633g

Futro damskie piżmowe (brzuski) na średnią osobę sprzedam, tel. 333-050 po godz. 16. 9650g

Blam łapki karakulowe sprzedam, tel. 708-53 godz. 16-19. 9652g

Sprzedam ładowacz obornika, czeski Nuju, Zenon Zawitaj, Witowo koło Srody Wlkp., gm. Krzykosy. 9879g

Sprzedam nowy typ maszynę dziewiarskiej Veritas 380 oraz 500 igieł, radio stereo NRD Rema, Adagio 2 12 Watt Urszula Kuto, Poznań, Grobla 18 Sklep. 9880g

Sypialnię jasną, stan idealny sprzedam. Dworkowa 7 po godz. 15 górny dzwonek. 9881g

Futro karakulowe brzozy, czarne (łapki), kurtkę męską skórą — nowe, kożuch męski, tel. 445-85. 9916g

Ogrodnicy! Doniczki torfowe oraz Jiffy pots — receptura holenderska idealne do szklarni i tuneli foliowych sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9936g.

Blam czarne łapki karakulowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9984g.

Kożuch damski sprzedam. Wawrzyniaka 5 m. 12. 10009g

Terakoty, drzwi, podłóżnik, szafkę zlewozmywakową, stół debowy z krzesłami, materiał obiciowy, tel. 674-400. 10022g

Duży kożuch damski afkański sprzedam, telefon 744-17. 10028g

Kożuch damski sprzedam. Klonowa 8 m. 7. 10050g

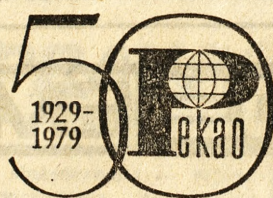
Sprzedam tylny most 4 piasty, 4 sprężyny, 4 teleskopy, wachacze przednie i tylne drążki przodu Mercedes 220D. Oborniki Wlkp., Krawcowa 10, tel. 418. 10051g

Sprzedam drewniane elementy świerkowe na domek o pow. 54 m<sup>2</sup> wraz z dokumentacją. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10060g.

Krowy sprzedam. Pecna, Główna 44, gmina Mosina. 10069g

Obrączki ślubne próba 750 sprzedam, tel. 671-329. 10075g

Futro łapki oraz kożuch duże, tel. 20-34-84. 10087g



W ramach dewizowej obsługi ludności

Bank Polska Kasa Opieki SA.

Otwiera i prowadzi — oprocentowane rachunki bankowe

- w walutach państw socjalistycznych
- w walutach wymienialnych.

Oprocentowanie wkładów pieniężnych w walutach państw socjalistycznych wynosi 3—4,5 proc. rocznie, a w walutach wymienialnych 4—7 proc. rocznie w zależności od terminu lokaty.

PONADTO BANK PKO SA:

- skupuje wartości dewizowe
- realizuje zagraniczne przekazy pieniężne
- prowadzi dewizową obsługę indywidualnych turystów
- przyjmuje zamówienia i wpłaty w walutach wymienialnych i bonach towarowych Banku PKO SA do realizacji w eksporcie wewnętrznym, a także
- prowadzi sprzedaż numizmatów.

ZAINTERESOWANYCH UPRZEJMIE ZAPRASZAMY DO:

- ◆ Oddziału Banku PKO SA w Poznaniu — ul. Świerczewskiego 12
- ◆ Ekspozytury Banku PKO SA w Zielonej Górze — ul. Chopina 21 oraz Agencji Banku PKO SA w
- ◆ Kaliszu — ul. Górnośląska 35
- ◆ Lesznie — ul. Słowiańska 39/41
- ◆ Koninie — ul. Przemysłowa 9
- ◆ Gnieźnie — ul. Warszawska 8
- ◆ Gorzowie Wlkp. — ul. Marcinkowskiego 1/3
- ◆ Ostrowie Wlkp. — ul. Królowej Jadwigi 6
- ◆ Pile — ul. Bucza 34.

RACHUNKI OPROCENTOWANE PROWADZĄ:

- ◆ Oddział Banku PKO SA w Poznaniu
- ◆ Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze — Kalisz — Konin — Leszno.

SPRZEDAŻ NUMIZMATÓW PROWADZĄ:

- ◆ Oddział Banku PKO SA w Poznaniu
- ◆ Ekspozytura Banku PKO SA w Zielonej Górze — Kalisz — Leszno.

3883-K1

## KRAJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA” w Poznaniu

ORGANIZUJE

w dniu 26 listopada 1979 roku, o godzinie 15 przy ulicy Klasztornej nr 2, sala 1

## KURSY

MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE budowlane, metalowe i elektryczne.

ZAPISY PRZYJMUJE

i INFORMACJI UDZIELA:

Ośrodek Szkolenia w Poznaniu, ul. Klasztorna nr 2, tel. 524-01 od godz. 8 — 18, w soboty od godz. 8 — 14. 3806-K1

## WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP w Poznaniu

Ośrodek Kształcenia Kursowego

ORGANIZUJE

STUDIUM RYSUNKU ODRĘCZNEGO dla kandydatów na studia architektury i studia plastyczne.

INFORMACJI UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE

sekretariat OSK od godz. 15—18 (oprócz sobót), ul. Inżynierska 4/5, III ptr., pok. 47b, tel. 519-97.

PONADTO OŚRODEK PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA kursy przygotowawcze dla kandydatów na studia techniczne i prawno-administracyjne. 3892-K1

## PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE POLMOZBYT

Poznań, ul. Zygmunta Wojciechowskiego 3/17

## ZATRUDNI NATYCHMIAST:

w Centrum Sprzedaży i Obsługi Samochodów FIAT w Poznaniu następujących pracowników:

- MECHANIKÓW napraw pojazdów samochodowych
- BLACHARZY samochodowych
- MALARZY LAKIERNIKÓW samochodowych
- OPERATORÓW wózków manipulacyjnych
- MAGAZYNIERÓW CZĘŚCI oraz mechaników napraw pojazdów samochodowych do nowo powstającej Stacji Obsługi w Pniewach.

INFORMACJI UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

Dział Osobowy — Poznań, ul. Wojciechowskiego 3/17 pokój 206, telefon 205-411, wewn. 24. 3828-K1

## PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI

MEBLI GASTRONOMICZNYCH „WUTEH” Poznań, ul. Gąsiorowskich 3

## ZATRUDNI ZARAZ

- STOLARZY
- SZKLARZY
- POMOCE PRODUKCYJNE.

z możliwością zatrudnienia w niepełny wymiarze czasu pracy.

Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewnia zakwaterowanie.

Zgłoszenia przyjmuje komórka d/s osobowych przy ul. Gąsiorowskich 3, tel. 66-00-14-15. 3879-K1

Kalkulator elektroniczny, wyświetlaczem 12-miejscowym, wypisem na taśmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10129g.

Wózek głęboki ze spacerówką tanio sprzedam. Pasieka 15 (Winogrady), po godz. 16. 10147g

Płaszcz ze skóry oleplany sprzedam. Poznań, Os. Manifestu Lipcowego 1 m. 25. 10163g

Ciagnik C-328 sprzedam. Złotkowo 27, 62-001 Chłudowo, woj. poznańskie. 10164g

Kożuszek włoski krótki, kalkulator sprzedam. Grottera 13 m. 8. 10150g

Futro szafiry. Gnieźno, ul. Roosevelta 81 m. 15. 10173g

Sprzedam nową jasną meblotankę, Bolesławy 25 (Miłostowo). 10090g

## Samochody

Lublinka sprzedam. Tel. 712-62. 12706g

Fiata 1500, rocznik 1978 pilnie sprzedam. Wiadomość: tel. 780-767. 9534g

Syręnę 105, rocznik 1976 sprzedam, tel. 20-44-58 po godz. 16. 9173g

Fiata 126p, rocznik 1976 sprzedam lub zamienię na większy. Konojad, ul. Szkolna 13 m. 1, gm. Kamieniec. 9573g

Skodę 1000 MB na części sprzedam. Szamotuły, ul. Kiszewska 1a m. 5, tel. 205-30. 9539g

Fiata 1500 MR rocznik 1975 sprzedam. Jerzy Szukera, Poznań, Piekary 8a m. 39, od godz. 14. 9690g

Skodę 1000 MB sprzedam. Michałski, Kaźmier Wlkp. Szkolna 21. 9715g

Moskwicza 407 po remoncie sprzedam. Os. Kopernika, Newtona 16B m. 24. 9792g

Fiata 600 do remontu — sprzedam. Świt 39 m. 9. 9810g

Stara 25, skrzynia wywrotka sprzedam lub zamienię na osobowy. Dąbrowa koło Poznania, ul. Wiejska 8. 10062g

Sprzedam nowego Fiata 126p 650, względnie zamienię na Skodę 105 L lub Zastawę 1100p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9897g.

Silnik Fiata 1300 sprzedam. Kobylnica, ul. Żwirki i Wigury 11 po godz. 15. 9910g

Samochód Dacia 1300, rok produkcji 1975 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9935g.

Syręnę 101 na chodzie lub na części sprzedam. Os. Powstań Narodowych 35 m. 73. 9923g

Zuka kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9932g.

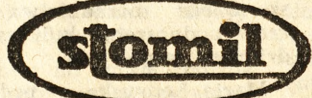
## Komunikaty

**WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICICTWA NAFTY i GAZU** — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego m. Miejska Górka, Jutrosin, Rawicz, że: w dniach od 29 — 30 listopada br. — będzie prowadzone:

**PRZEWONNIENIE GAZU ZIEMNEGO** dla celów sprawdzenia

**SZCZELNOŚCI SIECI GAZOWEJ** oraz wyczerpania mieszkańców w zapach gazu. Intensywność zapachu gazu ziemnego będzie bardzo silna i będzie występowała w momencie włączenia odbiorników gazu. W związku z powyższym o szczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazu.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 r. Kontrolę tę prosimy przeprowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu. 3862-K1



POZNAŃSKIE ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH „STOMIL”

w Poznaniu, ulica Staroleśka 18

## ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- MĘŻCZYZN I KOBIETY
- praca w akordzie w systemie 4-brygadowym.

Pracownicy bez kwalifikacji zdobędą atrakcyjny i ciekawy zawód. Dla pracowników zamiejscowych zakład zapewnia kwatery.

DO DYSPOZYCJI PRACOWNIKÓW:

- ośrodki wczasów pracowniczych w Dziwnowie i Ustroniu Morskim,
- wymiana wczasów zagranicznych,
- kolonie letnie i obozy młodzieżowe w kraju i za granicą.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE i INFORMACJI UDZIELA:

Dział Osobowy, telefon 787-512 w Poznaniu, oraz 513-41 dla Zakładu w Kolechowie.

3145-K1



## przetargi

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

- I PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż n/w samochodów:
- samochód marki Fiat typ 125p MR 1500 cena wywoławcza — 38.500,— zł/27.000,— zł
  - samochód marki Fiat typ 125p MR 1300 cena wywoławcza — 35.000,— zł/24.500,— zł
  - samochód marki Nysa typ 521-1/2 cena wywoławcza — 64.000,— zł/45.000,— zł
  - samochód marki Żuk typ AO3 cena wywoławcza — 45.000,— zł/31.500,— zł
  - samochód marki Żuk typ A11 cena wywoławcza — 49.500,— zł/34.500,— zł

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczony pojazdy te podstawione będą w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie na II przetarg z obniżką ceny wywoławczej o 30 proc.

Przetarg odbędzie się 14. 12. 1979 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniach 12 i 13. 12. 1979, w godz. 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 12 i 13. 12. 1979 w godz. 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rękojmi za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów.

3902-K1

## Praca

Poszukuje opiekunki do dzieci. Os. Rusa 51 m. 2 13408g

Przyjmę prace chałupniczą, posiadam pomieszczenia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9807gpr.

## Kupno

Kupię elegancki kożuszek zagraniczny (średni rozmiar), wzrost 165. Tel. Gniezno 24-68. 13123g

## Sprzedaż

Betoniarke sprzedam. Antoni Nowicki, Rydzyna, Rynek 6, tel. 470. 1553p

Blam z łapek karakuto- wych czarne na damskie futro na sprzedaż. Wiadomość: Kepno, ul. Armii Czerwonej 40 m. 4. 1561p

Ciagnik 4011, ładowacz obornika czeski z pomocą cyklopu sprzedam. Mir-sław Rączka, 14-422 Armii-łowo koło Elbląga. 1571p

Taksometr sprzedam. Tel. 22-22-86. 13423g

Encyklopedie 4-tomowa oraz Narodowy atlas Pol-ski. Tel. 32-13-63. 13035g

Futro na średnią osobę piżmowce używane w dob-rym stanie. Luboń 3, Li-powa 14. 13096g

Łóżko sprzedam. Tel. 20-50-81 wewn. 429 w godz. 7—15. 10824g

## Samochody

Fiat 1300, stan bardzo dobry, przebieg 58000 km sprzedam. Oborniki, tel. 237 po 18. 13191g

Przycepe specjaliz. wy-wrotke marki Sanok sprze-dam. Miedzyrzecz, tel. 407 po godz. 18. 1477p

Fiat 126 do remontu ku-rić. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 13342g.

## Lokale

M-6, 4-pokojowe. Rataje-zamienie na 2 mieszka-nia, jedno w nowym bu-downictwie. Tel. 79-14-82. 13093g

M-2, kawalerkę lub samo-dzielny pokój wydzierża-wie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13204g.

Pani poszukuje M-3 lub M-4, płatne miesięcznie, tel. 22-25-81 wewn. 120 godz. 8—15. 13340g

Małżeństwo członkowie spółdzielni poszukują sa-modzielnego mieszkania lub pokoju. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 13390g.

## Nieruchomości

Mały domek może być gospodarz kupie, naj-chętniej okolice Jelonka Baranowa względnie par-ciele budowlana. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13275g.

## Różne

Zakład elektroinstalacyj-ny inż. R. Czarski, tel. 735-87 po godz. 16. 12779g

Parkiety bezpyłowo cy-klinuje, lakieruje Zakład Usługowy, Zygmunt Ko-enig, tel. 647-79. 10375g

Cyklinowanie. Kupsch, tel. 619-99 po godz. 17. 10471g

## Matrymonialne

Przystojna 33-letnia, pan-na laborantka z synkiem, posiadająca własny dom i mieszkanie posłubi uc-ciwego kawalera, katolika z wykształceniem śred-nim. Cel matrymonial-ny. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 1572p.

Panna z wyższym wy-kształceniem pozna pana do lat 35 w celu matry-monialnym. Oferty „Pra-sa”. Grunwaldzka 19, dla 1564p.

Kawaler 27-letni, wy-kształcenie średnie, włas-ne mieszkanie, material-nie niezależny pozna oar-ne — z prowincji mile wi-dziana. Cel matrymonial-ny. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 10510g.

Kawaler 25-letni spokoj-ny bez nałogów pozna pannę w celu matrymo-nialnym o podobnym na-rakterze. Zdjęcia mile wi-dziane. Zwrot i dyskre-cja zapewniona. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 9805g.

## ZARZĄD ROLNICZEGO KOMBINATU SPÓŁDZIELCZEGO w Tarnowie Podgórny z siedzibą w Lusówku

INFORMUJE, że w gminie Tarnowo Podgórne, woj. poznańskie przy ulicy Rokietnickiej **ZOSTAŁ OTWARTY OBIEKT** mieszczący w sobie:

- ▲ **MOTEL** na 30 miejsc noclegowych
- ▲ **RESTAURACJĘ** na 75 miejsc konsumpcyjnych oraz
- ▲ **SALKĘ WIDOWISKOWĄ** dla 400 osób i
- ▲ **SALKĘ KONFERENCYJNĄ** na 30 miejsc

Jednocześnie zawiadamiamy, o możliwości zamawiania przez instytucje, zakłady pracy oraz osoby prywatne — bali karnawałowych, wesel, bankietów itp.

Zarząd Kombinatu wraz z kierownictwem motelu — serdecznie zaprasza.

2973-K2

## Komunikat

**KOMUNIKAT** Uwaga! Na grudzień specjalne nagrody w tym: na wygranie 1 stopnia nagrody w wysokości 100 000,— i 20 000,— zł, a na końcówki banderoli premie po 5 000,—, 2 500,— i 500,— zł.

Wygrane w I losowaniu: 4 trafne po zł 8.894,— 3 trafne po zł 75,— 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu: 4 trafne po zł 7.660,— 3 trafne po zł 72,— 2 trafne po zł 9,—

Gra „3X10” z 25 listopada 1979 r. 3 trafne po zł 6.095,— 2 trafne po zł 195,—

Wielkopolskiej Gry Licz-bowej „Koziołki” dot. gry z 25. XI. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu: 4 trafne po zł 8.894,— 3 trafne po zł 75,— 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu: 4 trafne po zł 7.660,— 3 trafne po zł 72,— 2 trafne po zł 9,—

Gra „3X10” z 25 listopada 1979 r. 3 trafne po zł 6.095,— 2 trafne po zł 195,—

Wielkopolskiej Gry Licz-bowej „Koziołki” dot. gry z 25. XI. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu: 4 trafne po zł 8.894,— 3 trafne po zł 75,— 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu: 4 trafne po zł 7.660,— 3 trafne po zł 72,— 2 trafne po zł 9,—

Gra „3X10” z 25 listopada 1979 r. 3 trafne po zł 6.095,— 2 trafne po zł 195,—

Wielkopolskiej Gry Licz-bowej „Koziołki” dot. gry z 25. XI. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu: 4 trafne po zł 8.894,— 3 trafne po zł 75,— 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu: 4 trafne po zł 7.660,— 3 trafne po zł 72,— 2 trafne po zł 9,—

Gra „3X10” z 25 listopada 1979 r. 3 trafne po zł 6.095,— 2 trafne po zł 195,—

Wielkopolskiej Gry Licz-bowej „Koziołki” dot. gry z 25. XI. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu: 4 trafne po zł 8.894,— 3 trafne po zł 75,— 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu: 4 trafne po zł 7.660,— 3 trafne po zł 72,— 2 trafne po zł 9,—

Gra „3X10” z 25 listopada 1979 r. 3 trafne po zł 6.095,— 2 trafne po zł 195,—

Wielkopolskiej Gry Licz-bowej „Koziołki” dot. gry z 25. XI. 1979 r.

Wygrane w I losowaniu: 4 trafne po zł 8.894,— 3 trafne po zł 75,— 2 trafne po zł 8,—

Wygrane w II losowaniu: 4 trafne po zł 7.660,— 3 trafne po zł 72,— 2 trafne po zł 9,—

Gra „3X10” z 25 listopada 1979 r. 3 trafne po zł 6.095,— 2 trafne po zł 195,—

## MARIAN MANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 listopada o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współ-czucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Mechaników” w Poznaniu. 2851-K3

## KAZIMIERZ SMUL

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 listopada 1979 r. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-czucia składają

Dyrekcja i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej w Poznaniu. 2855-K3

## MIECZYSLAW JÓZWIAK

emeryt i członek kółka ZBoWiD przy ZNTK odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Od-rodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

## RODZINA

ul. Grochowska 53 m. 7. Prosimy o nieskładanie kondolencji. 13154g

## JÓZEF MILKE

Pogrzeb odbędzie się w środę 28 bm. o godz. 10. na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

## żona z rodziną

ul. Albańska 13 m. 3. 13420g

W dniu 25 listopada 1979 roku, zmarła w wiel-kim bólu nasza najukochańsza żona i mamu-sia, przeżywszy 55 lat

## HALINA SIERADZKA z domu Szukowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 1 grudnia o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Pogrzeb w wielkim smutku

## maż, córka i syn

13279g

† W dniu 22 listopada 1979 roku zmarł w wie-ku 82 lat opatrzony Sakramentami św. nasz ojciec, teść dziadek i pradziadek, sp.

## Nicefor Mieczysław PURZYCKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrzeb w żalobie

## córka, syn i rodzina

Poznań, Iwno. 2038-U3

† Dnia 21 listopada 1979 roku, zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść i dziadek, prze-żywszy 75 lat

## FRANCISZEK STEFANIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 13. na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

## RODZINA

ul. Perzyska 43. 13155g

W dniu 24 listopada 1979 roku po długich cier-pieniach zmarł sp.

## dr nauk ekonomicznych

## EUGENIUSZ PATRZAŁEK

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się 30 listopada 1979 r. o go-dzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

## żona z rodziną

Poznań, ul. Robocza 9 m. 8. 13390g

Dnia 29 listopada 1979 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, brat, szwa-gier i wujek

## MAKSYMILIAN GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

## żona z rodziną

Ul. Rycerska 19 m. 3. 13291g

Dnia 26 listopada 1979 roku, zmarł po krót-kiej chorobie nasz kochany tatuś, teść i dzia-dek

## SYLWESTER JASINIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

## córki z mężami i wnuki

ul. Hetmańska 106 m. 15. 13440g

† Dnia 21 listopada 1979 roku zakończył swo-je pracowite, pełne dobroci i poświęcenia życie przeżywszy lat 68, sp.

## MARIAN MANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

## Anna Radaewska z rodziną i przyjaciółmi

2833-U3

† Dnia 26 listopada 1979 roku zmarł przeży-wszy lat 59 mój ukochany mąż, najlepszy przyjaciel, kochany brat, szwagier i wujaszek, szlachetny i prawy człowiek, sp.

## JÓZEF MIEŻAŁ

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 30 listo-pada o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

## żona z rodziną

ulica Chełmońskiego-16 m. 8. 13439g

† Dnia 25 listopada 1979 roku, zmarł namasz-zony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, sp.

## mgr inż. architekt

## JERZY BŁAŻEJEWSKI

Msza św. odprawiona zostanie w środę 28 bm. o godz. 15 w kaplicy cmentarnej w Środzie Wlkp., po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pogrążona

## RODZINA

Środa Wlkp., Warszawa, Poznań. 13435g

† W dniu 25 listopada 1979 r. zmarł po krót-kich, lecz ciężkich cierpieniach, mój naj-droższy mąż, ukochany tatuś, teść, dziadzius, brat, wujek i szwagier

## SYLWESTER KONOWAŁ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

## żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Szewska 14 m. 5. 13289g

† Dnia 25 listopada 1979 r. po krótkich cier-pieniach, zmarła namaszczona Olejami św., moja najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 74, sp.

## FRANCISZKA PIOTROWSKA

z domu Kaźmierczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm. o go-dzinie 11.15 na cmentarzu parafialnym w Czemi-piniu.

W smutku pogrążony

## mąż z rodziną

Czempiń, ul. Kościelna 7. 13363g

† Dnia 24 listopada 1979 r. zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., na-sza ukochana mama, teściowa, babcia i kuzyna, przeżywszy lat 61

## KAZIMIERA URBANOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrzeb w smutku

## rodzina

Ul. Chełmońskiego 9 m. 7a. 13362g

† Dnia 23 listopada 1979 roku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, syn, teść i dziadek, przeżywszy lat 49, sp.

## HENRYK ZBITKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

## żona z rodziną

2841-U3

† Dnia 27 listopada 1979 roku, zmarł mój naj-droższy mąż, ojciec, teść i dziadek, prze-żywszy lat 86

## FRANCISZEK BUDZIŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Staroście.

W smutku pogrążona

## żona z rodziną

ul. Bysza 20a m. 3. 13421g

† Dnia 26 listopada 1979 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie w 54 roku życia zmarł nasz ukochany ojciec i dziadek

## CZESŁAW PRZYBYTKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek 30 bm. o godz. 15 w kościele parafialnym św. Jakuba — Gli-szyna k. Krzesin.

W smutku pogrążeni

## dzieci i wnukowie



LISTOPAD  
28  
Środa

Grzegorza,  
Zdzisława

Śniadanie: 7.35—14.45

## TEATRY

OPERA — g. 19 Wieczór baletowy: „Sylfida”, „Treny”, „Bolero”  
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedenska krew”  
POLSKI — g. 19 „Wściekle pieśni”  
NOWY — g. 19 „Antygona”  
SCENA NOWA — g. 19.30 „Zabawa”

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 15, 17.30 „San Babila godzina 20” (wl. 18 l.), g. 12.30, 20 „Amarcord” (wl. 18 l.)  
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 19.30 „Jesienna sonata” (szwedz. 18 l.)  
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Sanchez i jego dzieci” (meks. 15 l.)  
GWIAZDA — g. 10, 20 „Zawód reporter” (wl. 15 l.), g. 12.30, 18 „Zestaw filmów krótkometrażowych” (pol.), g. 14.15 „Placówka” (pol. 12 l.)  
KOSMOS — g. 17.30 MDKF „Klasy” (s. zamkn.), g. 20 SDFK „Fantom” (s. zamkn.)  
MALTA — g. 16, 18, 20 „Lęk wysokości” (amer. 15 l.)  
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Dubler” (fr. 12 l.)  
OSIEDLE — g. 15.30 „Krzyżacy” (pol. b.o.), g. 19 „Dzień weselny” (amer. 15 l.)  
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Bliskie spotkanie trzeciego stopnia” (amer. 12 l.)  
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Racja stanu” (fr.-wl. 16 l.)  
RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19 „Ostatni raz” (amer. 15 l.)  
SLONCE — g. 15.30, 16.30 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.), g. 19.30 „Mściciel” (amer. 18 l.)  
TECZA — g. 15.30, 17 „Biekitny ptak” (amer.-radz. b.o.), g. 19 „Szukaj wiatru” (radz. 12 l.)  
WCZASOWICZ (Puszczkowi) — g. 15, 18 „Czarne diamenty” cz. I i II (weg. 15 l.)  
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lot nad kukielczym gniazdem” (amer. 18 l.)  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19 „Szczególny dzień” (wl. 18 l.)  
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka  
(nowe) ul. Książkowa od g. 9 do zmroku.

## KONCERTY

SALA KAMERALNA (ul. Świętojańska 7) — g. 19 Koncert Estrady Kameralnej — Igor Chaczabian — skrzypce, Lucyna Poradowska — fortepian.

## DYZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Lutycka.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chłopska 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999.

Podstacje czynne całą dobę: Os. Piastowskie 18, tel. 722-24; ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ustury 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Szwarcz, ul. Włankowa, tel. 544-44 i 137-399; Luboń pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Środek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 322-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-17.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 32, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęka 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9.05 Czwórka pory roku; 11.25 „Gajusz Juliusz Cezar” — fragment książki A. Krawczuka; 11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców: 12.25 Muzyka polska; 12.30 Melodie i rytmy; 12.35 Muzyka; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” c.d. (ok. g. 15.45 — inf. dla kierowców); 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jedynka c.d.; 19.25 Nie tylko dla kierowców; 19.35 Pół wieku polskiej piosenki; 19.45 Przeboje sprzed lat; 19.50 Pieśni ludowe narodów Jugosławii; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Muzyka Starego Wieku; 20.40 Mistrzowie nastroju; 21.20 Recital chopinowski M. Poniego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Korespondencja z zagranicą; 22.35 Wita Was Polska — mag. słowno — muzyczny.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 8, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert pop-ranny; 7.55 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Młodych — aud. Studia Młodych; 9.40 Młodzi i miłośnicy; 10.10 Młodzi i miłośnicy; 10.20 Młodzi i miłośnicy; 10.30 Młodzi i miłośnicy; 10.40 Młodzi i miłośnicy; 11 Recital pianisty węgierskiego

# Gdy pracownik zakładu zieleni „ma” 8 hektarów

Cztery lata temu — w oparciu o pierwszy plan układu wielkopoznańskiego zieleni poznańskiej z 1934 roku — opracowany został program jej rozwoju do 1990 roku. Ułatwia on planowe tworzenie terenów zielonych oraz modernizację istniejących. Obecnie w Poznaniu zieleni zajmuje przeszło 4 800 hektarów, w tym parki — 766 ha, zielenie — 267 ha, zieleni osiedlowa — 261 ha, lasy komunalne — 2 497 ha i ogrody działkowe — 748.

Rozwój terenów zielonych sprawił, że już w zeszłym roku w Poznaniu przekroczono wskaźnik wyznaczony do 1990 roku przez Ministerstwo Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska (na jednego mieszkańca — 24 metry kwadratowe). W Poznaniu w 1968 roku na jednego mieszkańca przypadało ponad 24 hektary zieleni parkowej i osiedlowej (średnia krajowa — około 15 m kw.). Jeśli utrzyma się dotychczasowe tempo tworzenia nowych obszarów zielonych, to w 1990 roku na jednego mieszkańca będzie przypadać 120 m kw. zieleni (łącznie z lasami komunalnymi). Wówczas też znacznie zwiększą się tereny zieleni osiedlowej — do 620 ha.

Zgodnie z programem, unowocześnia się stare parki, stosując nowe rozwiązania ogrodnicze i kompozycyjne. Mimo to nie wszędzie jakość zieleni miejskiej jest zadowalająca. Jesienią brakuje jej siewek, ale wiosną i latem trudno ich dostrzec przede wszystkim w ulicznych drzewostanach. Wówczas dopiero można stwierdzić, że drzewa — umiera, a ile trawników i rabat jest zaniedbanych.

Zaniedbania te powoduje m. in., brak chętnych do podejmowania pracy w Poznańskim Przedsiębiorstwie Zieleni oraz niedostateczne zmechanizowanie tych robót. Według obowiązującej w kraju normy na 1 pracownika obszar wyznaczony do konserwacji nie powinien przekraczać 2 ha. Tymczasem w Poznaniu już w 1972 roku jeden pracownik „opiekował” się 3,4 ha, a w 1978 r. — blisko 8 ha. M. in. z tej właśnie przyczyny nie wszystkie konieczne prace (koszenie trawy, podlewanie kwiatów i pielniecie rabat) wykonywane są w porę.

Trudności Poznańskiego Przedsiębiorstwa Zieleni częściowo zmniejszane są czynami społecznymi mieszkańców. Ale to nie zapewnia porządku. Dlatego zanim nadejdzie wiosna, za wczas należyby znaleźć środki zaradcze, by zieleni zdołała, a nie szpeciła miasto.

W najbliższych latach — kontynuowane będą prace m. in. w parkach na Cytadeli, nad Wartą, im. J. Gasariny (na Winogradach) oraz w Ogrodzie Zoologicznym na Białej Górze. Przewiduje się też tworzenie nowych parków — na przykład między Ratajami a Chartowem oraz na Świerczewie. Nadal sąsiadki unowocześniane będą istniejące parki z wieloletnimi tradycjami m. in. Marcinkowskiego i Solacki.

Po roku 1980, oprócz zagospodarowania doliny Warty i jej dopływów ma nastąpić także rozwój ośrodków przyrodniczych wokół jezior i zbiorników powstałych wskutek spiętrzenia wód (dotyczy to m. in. jezior Głuszyńskiego, Junikowskiego i Wolskiego). Nadto na około 1 000-hektarowym obszarze rozpocznie się urządzanie — największego z dotychczasowych w kraju — Ogrodu Botanicznego nad rzeką Samcią. (an)

## Pejzaże z plenerów



W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39 w Poznaniu czynna jest wystawa malarstwa polskiego artystki Barbary Kamyszek-Gieburowskiej, prezentującej plany wyjazdów plenerowych do Różanki koło Międzyziesia oraz do Lwówka i Zaniemyśla. (brar.)  
Na zdjęciu: obraz „Pejzaż z Różanki”.  
Fot.: J. Nowakowski

## SYGNAŁY i odpowiedzi

● Lokatorzy domu przy ul. Jerzego 15B proszą o naprawę drzwi wejściowych. Otwarte drzwi przy obu wejściach wywołują kłopoty schodową i mieszkanią.

Administracja Osiedla Mieszkaniowego — Wilda (kierownik Bogacki) wyjaśnia, że uszkodzone drzwi oraz zakłádanie samozapalaczy wykonywane jest systematycznie i w kolejności. Tak więc i drzwi przy ul. Jerzego 15B będą naprawione. (3142)

● Na ul. Głogowskiej narożnik Rynku Łazarskiego przy barze mlecznym stoi od wiosny pojemnik na lody. Nie dość, że przeszkadza przechodniom, to jeszcze szpeci i niszczy — sygnalizuje mieszkaniec.

Dyrekcja Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” —

Dział Organizacji Sprzedaży i Usług poinformował nas, że pojemnik na lody zostanie zabrany do magazynu. (3208/3)

● Prosimy — pisza mieszkańcy o zajęcie się ul. Zagonową. Była ona przejeżdżana do czasu wykonania rozkopów przy zakładaniu ciepłotoku. Prace zakończono — lecz ulicę pozostawiono w takim stanie. Nierówności i głina tworzą bajora nie do pokonania. Należałoby więc wyrównać je, nie spychać ich i wysypać żużliem i to jeszcze nim spadną śniegi.

● Zarząd Dróg i Mostów (inż. Janusz Chmielewski) wyjaśnia, że odpowiedzialny za fatalny stan na wierzchni na ul. Zagonowej jest Społeczny Kombinat Budowy Ciepłotoków, który po zakończeniu robót nie zadbał o przywrócenie normalnych warunków przejazdu. Należy to do obowiązków każdego wykonawcy robót drogowych. Zarząd Dróg i Mostów wysłał pismo do Kombinatu, wzywając go do uporządkowania nawierzchni ul. Zagonowej. (2755)

D. Ranki; 11.35 Choroby społeczne; 11.45 Muzyka; 11.55 Muzyka; 12.05 Muzyka; 12.15 Muzyka; 12.25 Muzyka; 12.35 Muzyka; 12.45 Muzyka; 12.55 Muzyka; 13.05 Muzyka; 13.15 Muzyka; 13.25 Muzyka; 13.35 Muzyka; 13.45 Muzyka; 13.55 Muzyka; 14.05 Muzyka; 14.15 Muzyka; 14.25 Muzyka; 14.35 Muzyka; 14.45 Muzyka; 14.55 Muzyka; 15.05 Muzyka; 15.15 Muzyka; 15.25 Muzyka; 15.35 Muzyka; 15.45 Muzyka; 15.55 Muzyka; 16.05 Muzyka; 16.15 Muzyka; 16.25 Muzyka; 16.35 Muzyka; 16.45 Muzyka; 16.55 Muzyka; 17.05 Muzyka; 17.15 Muzyka; 17.25 Muzyka; 17.35 Muzyka; 17.45 Muzyka; 17.55 Muzyka; 18.05 Muzyka; 18.15 Muzyka; 18.25 Muzyka; 18.35 Muzyka; 18.45 Muzyka; 18.55 Muzyka; 19.05 Muzyka; 19.15 Muzyka; 19.25 Muzyka; 19.35 Muzyka; 19.45 Muzyka; 19.55 Muzyka; 20.05 Muzyka; 20.15 Muzyka; 20.25 Muzyka; 20.35 Muzyka; 20.45 Muzyka; 20.55 Muzyka; 21.05 Muzyka; 21.15 Muzyka; 21.25 Muzyka; 21.35 Muzyka; 21.45 Muzyka; 21.55 Muzyka; 22.05 Muzyka; 22.15 Muzyka; 22.25 Muzyka; 22.35 Muzyka; 22.45 Muzyka; 22.55 Muzyka; 23.05 Muzyka; 23.15 Muzyka; 23.25 Muzyka; 23.35 Muzyka; 23.45 Muzyka; 23.55 Muzyka; 24.05 Muzyka; 24.15 Muzyka; 24.25 Muzyka; 24.35 Muzyka; 24.45 Muzyka; 24.55 Muzyka; 25.05 Muzyka; 25.15 Muzyka; 25.25 Muzyka; 25.35 Muzyka; 25.45 Muzyka; 25.55 Muzyka; 26.05 Muzyka; 26.15 Muzyka; 26.25 Muzyka; 26.35 Muzyka; 26.45 Muzyka; 26.55 Muzyka; 27.05 Muzyka; 27.15 Muzyka; 27.25 Muzyka; 27.35 Muzyka; 27.45 Muzyka; 27.55 Muzyka; 28.05 Muzyka; 28.15 Muzyka; 28.25 Muzyka; 28.35 Muzyka; 28.45 Muzyka; 28.55 Muzyka; 29.05 Muzyka; 29.15 Muzyka; 29.25 Muzyka; 29.35 Muzyka; 29.45 Muzyka; 29.55 Muzyka; 30.05 Muzyka; 30.15 Muzyka; 30.25 Muzyka; 30.35 Muzyka; 30.45 Muzyka; 30.55 Muzyka; 31.05 Muzyka; 31.15 Muzyka; 31.25 Muzyka; 31.35 Muzyka; 31.45 Muzyka; 31.55 Muzyka; 32.05 Muzyka; 32.15 Muzyka; 32.25 Muzyka; 32.35 Muzyka; 32.45 Muzyka; 32.55 Muzyka; 33.05 Muzyka; 33.15 Muzyka; 33.25 Muzyka; 33.35 Muzyka; 33.45 Muzyka; 33.55 Muzyka; 34.05 Muzyka; 34.15 Muzyka; 34.25 Muzyka; 34.35 Muzyka; 34.45 Muzyka; 34.55 Muzyka; 35.05 Muzyka; 35.15 Muzyka; 35.25 Muzyka; 35.35 Muzyka; 35.45 Muzyka; 35.55 Muzyka; 36.05 Muzyka; 36.15 Muzyka; 36.25 Muzyka; 36.35 Muzyka; 36.45 Muzyka; 36.55 Muzyka; 37.05 Muzyka; 37.15 Muzyka; 37.25 Muzyka; 37.35 Muzyka; 37.45 Muzyka; 37.55 Muzyka; 38.05 Muzyka; 38.15 Muzyka; 38.25 Muzyka; 38.35 Muzyka; 38.45 Muzyka; 38.55 Muzyka; 39.05 Muzyka; 39.15 Muzyka; 39.25 Muzyka; 39.35 Muzyka; 39.45 Muzyka; 39.55 Muzyka; 40.05 Muzyka; 40.15 Muzyka; 40.25 Muzyka; 40.35 Muzyka; 40.45 Muzyka; 40.55 Muzyka; 41.05 Muzyka; 41.15 Muzyka; 41.25 Muzyka; 41.35 Muzyka; 41.45 Muzyka; 41.55 Muzyka; 42.05 Muzyka; 42.15 Muzyka; 42.25 Muzyka; 42.35 Muzyka; 42.45 Muzyka; 42.55 Muzyka; 43.05 Muzyka; 43.15 Muzyka; 43.25 Muzyka; 43.35 Muzyka; 43.45 Muzyka; 43.55 Muzyka; 44.05 Muzyka; 44.15 Muzyka; 44.25 Muzyka; 44.35 Muzyka; 44.45 Muzyka; 44.55 Muzyka; 45.05 Muzyka; 45.15 Muzyka; 45.25 Muzyka; 45.35 Muzyka; 45.45 Muzyka; 45.55 Muzyka; 46.05 Muzyka; 46.15 Muzyka; 46.25 Muzyka; 46.35 Muzyka; 46.45 Muzyka; 46.55 Muzyka; 47.05 Muzyka; 47.15 Muzyka; 47.25 Muzyka; 47.35 Muzyka; 47.45 Muzyka; 47.55 Muzyka; 48.05 Muzyka; 48.15 Muzyka; 48.25 Muzyka; 48.35 Muzyka; 48.45 Muzyka; 48.55 Muzyka; 49.05 Muzyka; 49.15 Muzyka; 49.25 Muzyka; 49.35 Muzyka; 49.45 Muzyka; 49.55 Muzyka; 50.05 Muzyka; 50.15 Muzyka; 50.25 Muzyka; 50.35 Muzyka; 50.45 Muzyka; 50.55 Muzyka; 51.05 Muzyka; 51.15 Muzyka; 51.25 Muzyka; 51.35 Muzyka; 51.45 Muzyka; 51.55 Muzyka; 52.05 Muzyka; 52.15 Muzyka; 52.25 Muzyka; 52.35 Muzyka; 52.45 Muzyka; 52.55 Muzyka; 53.05 Muzyka; 53.15 Muzyka; 53.25 Muzyka; 53.35 Muzyka; 53.45 Muzyka; 53.55 Muzyka; 54.05 Muzyka; 54.15 Muzyka; 54.25 Muzyka; 54.35 Muzyka; 54.45 Muzyka; 54.55 Muzyka; 55.05 Muzyka; 55.15 Muzyka; 55.25 Muzyka; 55.35 Muzyka; 55.45 Muzyka; 55.55 Muzyka; 56.05 Muzyka; 56.15 Muzyka; 56.25 Muzyka; 56.35 Muzyka; 56.45 Muzyka; 56.55 Muzyka; 57.05 Muzyka; 57.15 Muzyka; 57.25 Muzyka; 57.35 Muzyka; 57.45 Muzyka; 57.55 Muzyka; 58.05 Muzyka; 58.15 Muzyka; 58.25 Muzyka; 58.35 Muzyka; 58.45 Muzyka; 58.55 Muzyka; 59.05 Muzyka; 59.15 Muzyka; 59.25 Muzyka; 59.35 Muzyka; 59.45 Muzyka; 59.55 Muzyka; 60.05 Muzyka; 60.15 Muzyka; 60.25 Muzyka; 60.35 Muzyka; 60.45 Muzyka; 60.55 Muzyka; 61.05 Muzyka; 61.15 Muzyka; 61.25 Muzyka; 61.35 Muzyka; 61.45 Muzyka; 61.55 Muzyka; 62.05 Muzyka; 62.15 Muzyka; 62.25 Muzyka; 62.35 Muzyka; 62.45 Muzyka; 62.55 Muzyka; 63.05 Muzyka; 63.15 Muzyka; 63.25 Muzyka; 63.35 Muzyka; 63.45 Muzyka; 63.55 Muzyka; 64.05 Muzyka; 64.15 Muzyka; 64.25 Muzyka; 64.35 Muzyka; 64.45 Muzyka; 64.55 Muzyka; 65.05 Muzyka; 65.15 Muzyka; 65.25 Muzyka; 65.35 Muzyka; 65.45 Muzyka; 65.55 Muzyka; 66.05 Muzyka; 66.15 Muzyka; 66.25 Muzyka; 66.35 Muzyka; 66.45 Muzyka; 66.55 Muzyka; 67.05 Muzyka; 67.15 Muzyka; 67.25 Muzyka; 67.35 Muzyka; 67.45 Muzyka; 67.55 Muzyka; 68.05 Muzyka; 68.15 Muzyka; 68.25 Muzyka; 68.35 Muzyka; 68.45 Muzyka; 68.55 Muzyka; 69.05 Muzyka; 69.15 Muzyka; 69.25 Muzyka; 69.35 Muzyka; 69.45 Muzyka; 69.55 Muzyka; 70.05 Muzyka; 70.15 Muzyka; 70.25 Muzyka; 70.35 Muzyka; 70.45 Muzyka; 70.55 Muzyka; 71.05 Muzyka; 71.15 Muzyka; 71.25 Muzyka; 71.35 Muzyka; 71.45 Muzyka; 71.55 Muzyka; 72.05 Muzyka; 72.15 Muzyka; 72.25 Muzyka; 72.35 Muzyka; 72.45 Muzyka; 72.55 Muzyka; 73.05 Muzyka; 73.15 Muzyka; 73.25 Muzyka; 73.35 Muzyka; 73.45 Muzyka; 73.55 Muzyka; 74.05 Muzyka; 74.15 Muzyka; 74.25 Muzyka; 74.35 Muzyka; 74.45 Muzyka; 74.55 Muzyka; 75.05 Muzyka; 75.15 Muzyka; 75.25 Muzyka; 75.35 Muzyka; 75.45 Muzyka; 75.55 Muzyka; 76.05 Muzyka; 76.15 Muzyka; 76.25 Muzyka; 76.35 Muzyka; 76.45 Muzyka; 76.55 Muzyka; 77.05 Muzyka; 77.15 Muzyka; 77.25 Muzyka; 77.35 Muzyka; 77.45 Muzyka; 77.55 Muzyka; 78.05 Muzyka; 78.15 Muzyka; 78.25 Muzyka; 78.35 Muzyka; 78.45 Muzyka; 78.55 Muzyka; 79.05 Muzyka; 79.15 Muzyka; 79.25 Muzyka; 79.35 Muzyka; 79.45 Muzyka; 79.55 Muzyka; 80.05 Muzyka; 80.15 Muzyka; 80.25 Muzyka; 80.35 Muzyka; 80.45 Muzyka; 80.55 Muzyka; 81.05 Muzyka; 81.15 Muzyka; 81.25 Muzyka; 81.35 Muzyka; 81.45 Muzyka; 81.55 Muzyka; 82.05 Muzyka; 82.15 Muzyka; 82.25 Muzyka; 82.35 Muzyka; 82.45 Muzyka; 82.55 Muzyka; 83.05 Muzyka; 83.15 Muzyka; 83.25 Muzyka; 83.35 Muzyka; 83.45 Muzyka; 83.55 Muzyka; 84.05 Muzyka; 84.15 Muzyka; 84.25 Muzyka; 84.35 Muzyka; 84.45 Muzyka; 84.55 Muzyka; 85.05 Muzyka; 85.15 Muzyka; 85.25 Muzyka; 85.35 Muzyka; 85.45 Muzyka; 85.55 Muzyka; 86.05 Muzyka; 86.15 Muzyka; 86.25 Muzyka; 86.35 Muzyka; 86.45 Muzyka; 86.55 Muzyka; 87.05 Muzyka; 87.15 Muzyka; 87.25 Muzyka; 87.35 Muzyka; 87.45 Muzyka; 87.55 Muzyka; 88.05 Muzyka; 88.15 Muzyka; 88.25 Muzyka; 88.35 Muzyka; 88.45 Muzyka; 88.55 Muzyka; 89.05 Muzyka; 89.15 Muzyka; 89.25 Muzyka; 89.35 Muzyka; 89.45 Muzyka; 89.55 Muzyka; 90.05 Muzyka; 90.15 Muzyka; 90.25 Muzyka; 90.35 Muzyka; 90.45 Muzyka; 90.55 Muzyka; 91.05 Muzyka; 91.15 Muzyka; 91.25 Muzyka; 91.35 Muzyka; 91.45 Muzyka; 91.55 Muzyka; 92.05 Muzyka; 92.15 Muzyka; 92.25 Muzyka; 92.35 Muzyka; 92.45 Muzyka; 92.55 Muzyka; 93.05 Muzyka; 93.15 Muzyka; 93.25 Muzyka; 93.35 Muzyka; 93.45 Muzyka; 93.55 Muzyka; 94.05 Muzyka; 94.15 Muzyka; 94.25 Muzyka; 94.35 Muzyka; 94.45 Muzyka; 94.55 Muzyka; 95.05 Muzyka; 95.15 Muzyka; 95.25 Muzyka; 95.35 Muzyka; 95.45 Muzyka; 95.55 Muzyka; 96.05 Muzyka; 96.15 Muzyka; 96.25 Muzyka; 96.35 Muzyka; 96.45 Muzyka; 96.55 Muzyka; 97.05 Muzyka; 97.15 Muzyka; 97.25 Muzyka; 97.35 Muzyka; 97.45 Muzyka; 97.55 Muzyka; 98.05 Muzyka; 98.15 Muzyka; 98.25 Muzyka; 98.35 Muzyka; 98.45 Muzyka; 98.55 Muzyka; 99.05 Muzyka; 99.15 Muzyka; 99.25 Muzyka; 99.35 Muzyka; 99.45 Muzyka; 99.55 Muzyka; 100.05 Muzyka; 100.15 Muzyka; 100.25 Muzyka; 100.35 Muzyka; 100.45 Muzyka; 100.55 Muzyka; 101.05 Muzyka; 101.15 Muzyka; 101.25 Muzyka; 101.35 Muzyka; 101.45 Muzyka; 101.55 Muzyka; 102.05 Muzyka; 102.15 Muzyka; 102.25 Muzyka; 102.35 Muzyka; 102.45 Muzyka; 102.55 Muzyka; 103.05 Muzyka; 103.15 Muzyka; 103.25 Muzyka; 103.35 Muzyka; 103.45 Muzyka; 103.55 Muzyka; 104.05 Muzyka; 104.15 Muzyka; 104.25 Muzyka; 104.35 Muzyka; 104.45 Muzyka; 104.55 Muzyka; 105.05 Muzyka; 105.15 Muzyka; 105.25 Muzyka; 105.35 Muzyka; 105.45 Muzyka; 105.55 Muzyka; 106.05 Muzyka; 106.15 Muzyka; 106.25 Muzyka; 106.35 Muzyka; 106.45 Muzyka; 106.55 Muzyka; 107.05 Muzyka; 107.15 Muzyka; 107.25 Muzyka; 107.35 Muzyka; 107.45 Muzyka; 107.55 Muzyka; 108.05 Muzyka; 108.15 Muzyka; 108.25 Muzyka; 108.35 Muzyka; 108.45 Muzyka; 108.55 Muzyka; 109.05 Muzyka; 109.15 Muzyka; 109.25 Muzyka; 109.35 Muzyka; 109.45 Muzyka; 109.55 Muzyka; 110.05 Muzyka; 110.15 Muzyka; 110.25 Muzyka; 110.35 Muzyka; 110.45 Muzyka; 110.55 Muzyka; 111.05 Muzyka; 111.15 Muzyka; 111.25 Muzyka; 111.35 Muzyka; 111.45 Muzyka; 111.55 Muzyka; 112.05 Muzyka; 112.15 Muzyka; 112.25 Muzyka; 112.35 Muzyka; 112.45 Muzyka; 112.55 Muzyka; 113.05 Muzyka; 113.15 Muzyka; 113.25 Muzyka; 113.35 Muzyka; 113.45 Muzyka; 113.55 Muzyka; 114.05 Muzyka; 114.15 Muzyka; 114.25 Muzyka; 114.35 Muzyka; 114.45 Muzyka; 114.55 Muzyka; 115.05 Muzyka; 115.15 Muzyka; 115.25 Muzyka; 115.35 Muzyka; 115.45 Muzyka; 115.55 Muzyka; 116.05 Muzyka; 116.15 Muzyka; 116.25 Muzyka; 116.35 Muzyka; 116.45 Muzyka; 116.55 Muzyka; 117.05 Muzyka; 117.15 Muzyka; 117.25 Muzyka; 117.35 Muzyka; 117.45 Muzyka; 117.55 Muzyka; 118.05 Muzyka; 118.15 Muzyka; 118.25 Muzyka; 118.35 Muzyka; 118.45 Muzyka; 118.55 Muzyka; 119.05 Muzyka; 119.15 Muzyka; 119.25 Muzyka; 119.35 Muzyka; 119.45 Muzyka; 119.55 Muzyka; 120.05 Muzyka; 120.15 Muzyka; 120.25 Muzyka; 120.35 Muzyka; 120.45 Muzyka; 120.55 Muzyka; 121.05 Muzyka; 121.15 Muzyka; 121.25 Muzyka; 121.35 Muzyka; 121.45 Muzyka; 121.55 Muzyka; 122.05 Muzyka; 122.15 Muzyka; 122.25 Muzyka; 122.35 Muzyka; 122.45 Muzyka; 122.55 Muzyka; 123.05 Muzyka; 123.15 Muzyka; 123.25 Muzyka; 123.35 Muzyka; 123.45 Muzyka; 123.55 Muzyka; 124.05 Muzyka; 124.15 Muzyka; 124.25 Muzyka; 124.35 Muzyka; 124.45 Muzyka; 124.55 Muzyka; 125.05 Muzyka; 125.15 Muzyka; 125.25 Muzyka; 125.35 Muzyka; 125.45 Muzyka; 125.55 Muzyka; 126.05 Muzyka; 126.15 Muzyka; 126.25 Muzyka; 126.35 Muzyka; 126.45 Muzyka; 126.55 Muzyka; 127.05 Muzyka; 127.15 Muzyka; 127.25 Muzyka; 127.35 Muzyka; 127.45 Muzyka; 127.55 Muzyka; 128.05 Muzyka; 128.15 Muzyka; 128.25 Muzyka; 128.35 Muzyka; 128.4